

# TYGODNIK SALWATORSKI

25.12.11 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 52 (888) 1 • Rok 18



Boże Narodzenie 2011

## 890. urodziny!



Z czcią, miłością i radością ponownie przeżywamy największe wydarzenie w dziejach ludzkości – Tajemnicę Bożego Wcielenia i Narodzenia Syna Bożego Jezusa Chrystusa w Betlejem.

**„Nativitas Domini – nativitas Ordinis”**

– tak podpisany jest fresk ze sceną Bożego Narodzenia w bawarskim opactwie norbertanów w Windberg.

„Narodziny Pana – narodziny Zakonu”.

Zakon Norbertański narodził się w noc Bożego Narodzenia w 1121 roku w Premontre, kiedy to święty Norbert wraz z pierwszymi towarzyszami złożył śluby zakonne. To już 890. urodziny Zakonu norbertańskiego.

Siostry Norbertanki w noc Bożego Narodzenia w czasie pasterki odnawiają śluby zakonne. Radość i wdzięczność napęlnia nasze serca za Boże Narodzenie, za narodzenie naszego Zakonu norbertańskiego. To bezmiar Bożej miłości!

Z ufnością pod opieką Świętej Rodziny wchodzimy w Nowy Rok.

*s. Dorota - norbertanka*

Wszelkich łask od narodzonego Dzieciątka, pokoju i miłości na czas Świąt Bożego Narodzenia i zbliżający się 2012 rok

życzy  
Czytelnikom Tygodnika Salwatorskiego

**Piotr Boroń**

## Drodzy Czytelnicy

W dniu, kiedy zamykamy świąteczny numer Tygodnika Salwatorskiego, za oknem nie ma ani płątka śniegu. Nieświątecznie jakoś bez śniegu. Ale przecież Nowonarodzony i tak będzie z nami. Nie od pogody bowiem zależą udane Świąta, nie od sanek i śnieżek, ale od tego, czy było dla Dziecka miejsce w naszym sercu. Jesteśmy słabi i ciężko nam czasem uciec od grzechu, gdy przychodzą trudne emocje, czy od bylejakości, gdy emocje wspomagających dobre życie było w nas zbyt mało. Ale Bóg zostawił nam konfesjonał, abyśmy mogli zacząć na nowo. Wszystko na nowo.

Co roku zastanawiamy się nad Tajemnicą Wcielenia. I choć nigdy nie zrozumiemy jej do końca, w każde Boże Narodzenie swoim czystym sercem możemy odkryć coś dla nas nowego. Jakąś myśl, która przybliży do Boga. Jakąś prawdę, która sprawia, że życie staje się choć na chwilę łatwiejsze. Doskonale wiemy, że ciągle na nowo będziemy upadać. Ale dziś, gdy kłękamy przy Żłóbku, gdy patrzymy na bezbronne Dziecię, coraz bardziej czujemy, że ofiarą Jezusa nie był tylko sam krzyż i śmierć na nim. Że ofiarą było już samo przyjście Jezusa na Ziemię, w ten zimny i pełen bólu świat. Żył tak, jak każdy z nas, od narodzenia aż do śmierci, raz pośród miłości, raz pośród nienawiści. Czasem w radości, częściej w cierpieniu. Bardzo często w niezrozumieniu. A zależy to także od nas. Od naszej dobrej lub złej woli. Od naszej czystości lub grzechu. Od naszej bezinteresowności lub egoizmu. Od tego, co jest we mnie, w Tobie, w nas.

Przy dziecku trzeba bardziej uważać na to, co się robi, co się mówi. Przy dziecku się nie kłamie, przy dziecku nie mówi się złych słów, przy dziecku jest się łagodniejszym, częściej uśmiechniętym. I rzeczywiście staramy się być choć trochę lepsi, żeby nie dawać złego przykładu, żeby nie sprawić bólu. Kiedy przychodzi do nas to Jedyne Dziecię, zróbmy to samo. Postarajmy się w Jego obecności być lepszymi. Nie można krzywdzić Dziecka.

Postarajmy się w okresie Bożego Narodzenia mieć cieplejsze serce dla ludzi. A może coś z tego pozostanie na zawsze? Cień bożonarodzeniowej łagodności.

Współczesne życie ciągle przynosi nam pośpiech, nerwowość, także złość. W imieniu redakcji wszystkim Czytelnikom życzę, by tych chwil było jak najmniej w Ich życiu. Byśmy umieli sobie nawzajem dawać uśmiech i dobroć.

Spokojnych Świąt, pełnych Bożego błogosławieństwa.

*Bogumiła Szewczyk*

*red. nac. Tygodnika Salwatorskiego*

## Anioł Pański

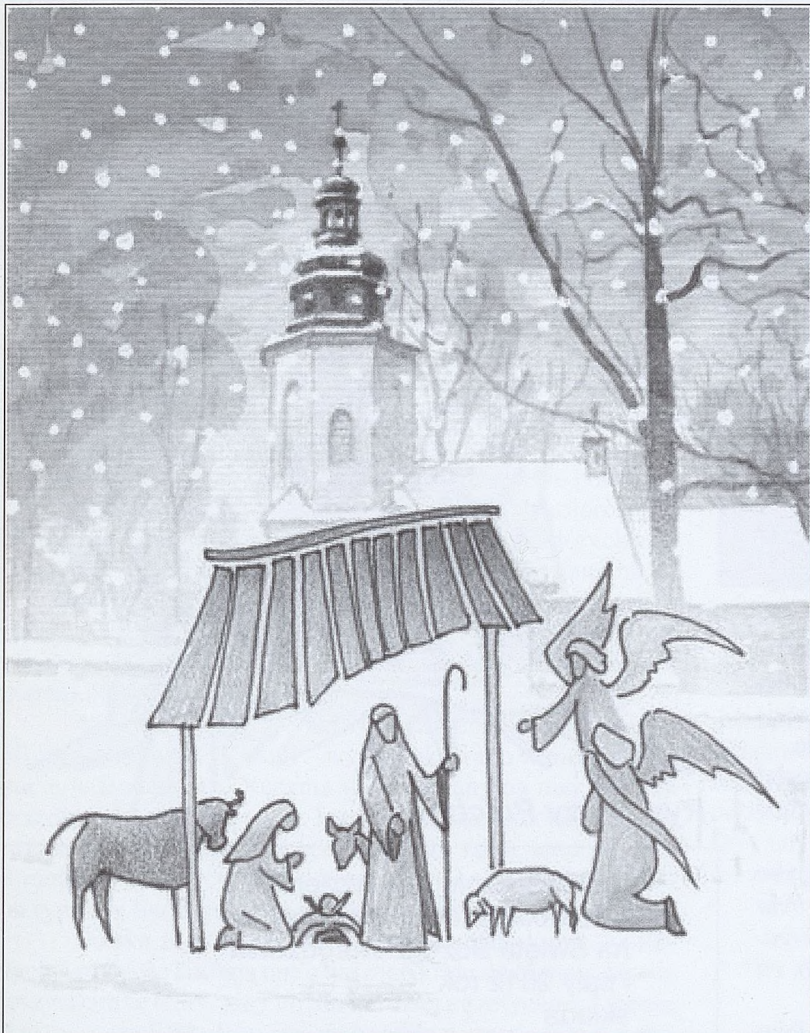
18 grudnia 2011

Swe rozważanie przed modlitwą Anioł Pański papież poświęcił tajemnicy Zwiastowania. Ta tajemnica zaskakuje i przerasta samą Maryję, która – mimo wewnętrznych obaw – pełna pokory i ufności odpowiada na Boże wezwanie „tak”. „(...) ci, którzy zawierają głęboko miłości Boga, przyjmują do swojego życia Jezusa, Jego Boskie życie, dzięki działaniu Ducha Świętego. Oto tajemnica Bożego Narodzenia!” - mówił Benedykt XVI.

*LS*

**Dziękujemy Państwu Rozalii i Andrzejowi Dudom za ufundowanie kalendarza Tygodnika Salwatorskiego, który dołączamy do dzisiejszego wydania TS.**

# Przystąpmy do Szopy uściskajmy stopy Jezusa Maleńkiego



Rys. Jerzy Pulchny

Niedziela Narodzenia Pańskiego, B

## Swoi Go nie przyjęli

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. (...)”

Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. (...) Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim pouczył]” (J 1,1-18).

(dok. na str. 4)

## Odnajdźcie Dzieciątko

Gałązka choinki,  
na gałązce świeczka,  
gdzie też mamy szukać  
Jezuska w żłóbeczku?

Odnajdźcie Dzieciątko  
w swoich czystych sercach,  
kiedy się zapali  
Gwiazda Betlejemka.

Krystyna Alicja Jezierska

„Zadziwiający dar Bożego Narodzenia polega właśnie na tym, że Jezus przyszedł dla każdego z nas i w sobie uczynił nas braćmi. Zobowiązuje nas to, byśmy coraz bardziej przewyżczali niechęć i uprzedzenia, znosili bariery i unikali sporów, które dzielą albo, co gorsza, przeciwstawiają sobie poszczególnych ludzi i narody, byśmy wspólnie budowali świat sprawiedliwości i pokoju.”

Benedykt XVI  
(Chrystus pragnie zamieszkać  
w sercu każdego z nas)

Święta Prosięgo Narodzenia odnowią  
naną radość ze spotkania z Bogiem  
w tajemnicy przyjścia Jego Syna na ziemię.  
Niech ta radość opromienia blaskiem znaną  
Betlejemskiej Groty i wzmacnia nadzieję,  
ze Nowonarodzony Zławiciel Świata, który  
przyedł do ludzi i rozłożył swój Kościół,  
będzie w zbliżającym się Nowym Roku 2012,  
wzmacniał miłostwami każdego z nas,  
abyśmy mogli wyprzedzić złe proroctwa  
postanowić.

Redakcji „Tygodnika Salwatorskiego”,  
wytelnikom i wszystkim parafianom  
sycę również duchowego daru, który  
Mędrcom ze Wschodu powołał do  
Betlejemskiego spotkania.

W imieniu dumpanstwy na Salwatorce  
Ms. Stefan Misiniec

*Niedziela Narodzenia Pańskiego, B*

# Swoi Go nie przyjęli

*(dok. ze str. 3)*

„Nie bój się Maryjo” - mówił Anioł do Matki Boga w ubiegłotygodniowej Ewangelii. „Nie bój się” - mówi Bóg do każdego z nas, gdy przychodzi do nas z jakąkolwiek propozycją. Słowa „nie bój się” nie oznaczają, że skoro Bóg przychodzi do nas, to już nigdy nie będzie ciężko, to nigdy w naszych oczach nie pojawią się łzy. Bo my czasem tak to rozumiemy. Że skoro wybierzemy Boga, to nas nic złego nie spotka. Tymczasem ludzie dalej chorują, umierają, bywają źle traktowani, tracą pracę, są samotni. Albo my sami, albo nasi bliscy. I zaczynamy wypominać Bogu, że przecież myśmy coś poświęcili dla Niego, coś Mu daliśmy, coś nam się więc należy - więcej niż innym.

Rachowanie się z Bogiem. A Maryja cicho szła przez życie za Jezusem, który choć był Jej Synem, to tak bardzo nie był Jej. Patrzyła na tłumy ludzi obok Niego, wśród których trochę ciasno było dla Niej. A potem szła krzyżową drogą, patrząc na Jego cierpienie i śmierć. Tylko raz, na samym początku zapytała: „Synu, dlaczegoś nam to zrobił?” Jego odpowiedź starczyła na całe życie. „Czy nie wiecie?” Już wiedziała.

Bo w słowach „nie bójcie się” nie ma obietnicy ludzkiego szczęścia. Jest w nich inna moc. One znaczą: „dasz radę, bo Bóg jest z tobą. Poradzisz sobie. Wytrzymasz”. Bóg nie zdejmuje z naszych ramion krzyża. Bóg go razem z nami niesie.

Bóg nie zrobił wyjątku nawet dla swojego Syna. Posłał Go na świat, wiedząc, że ten nie przyjmie Go z miłością, choć posłał Go właśnie z miłości do świata.

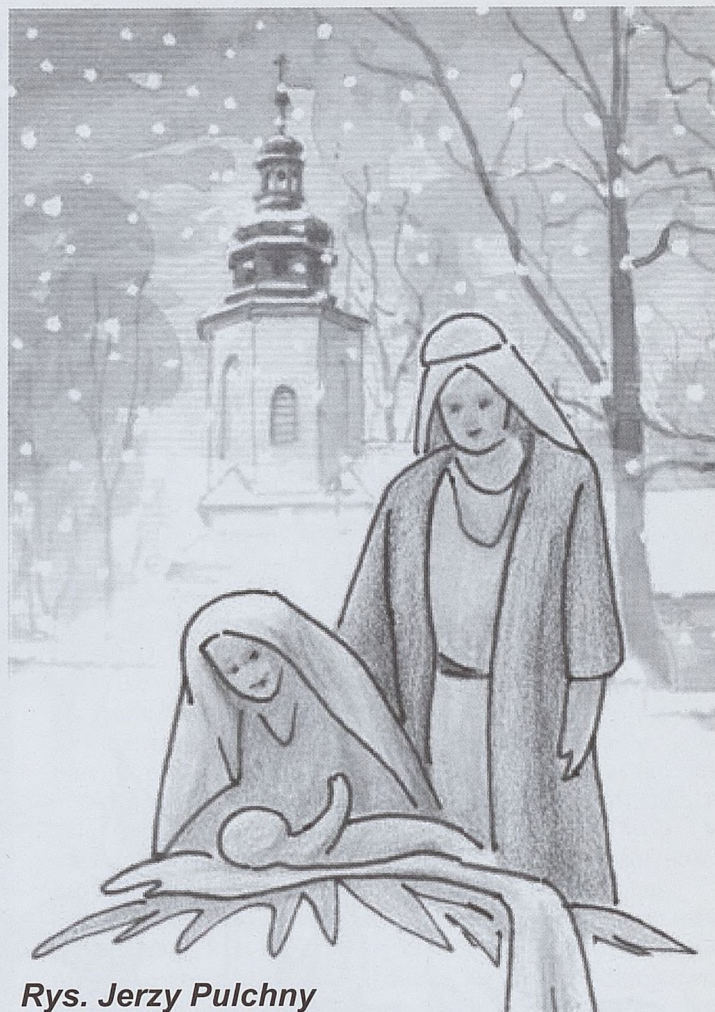
Jezus rodzi się dzisiaj jako człowiek. Natomiast jako Bóg - jest odwieczny. „*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało*” - słyszymy w dniu dzisiejszym.

Jezus rodzi się dzisiaj jako człowiek. Rodzi się - jako człowiek - na śmierć. Okrutną śmierć na krzyżu, która jednak otwiera nam Niebo, pozwala na nadzieję wiecznego spotkania Boga.

Jezus rodzi się dzisiaj jako człowiek. Niestety, „*Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli*”.

Każdy z nas musi dzisiaj zrobić rachunek sumienia. Czy należę do tych, którzy przyjęli Go naprawdę? Najpierw przyjęcie w dogmatach wiary. Znać prawdy wiary i w nie wierzyć. To dużo, ale jeszcze za mało. Szatan też wierzy, ale go ta wiara nie zmienia, nie uświęca. Potem - przyjęcie w życiu moralnym. To bardzo dużo, bo nasze życie moralne jest potwierdzeniem (albo zaprzeczeniem) naszej wiary. Ale to jeszcze nie wszystko. Bo życie moralne można sprowadzić jedynie do Prawa. Do ścisłego, bezlitosnego wypełniania prawa w poczuciu własnej wyższości, świętości. Do potępienia innych w imieniu prawa. Tymczasem wiemy, co Jezus mówił o faryzeuszach. Bo nie o literę tu chodzi, ale o ducha. Przyjęcie Jezusa jako Osoby, a nie Prawo. Wiara w Jezusa jako Osobę, a nie w prawo. Dopiero taka wiara ożywia nas naprawdę. Dopiero taka wiara pomaga prostować życie. Taka wiara znajduje odpowiedzi w trudnych chwilach.

Dopóki wierzyć będziemy w przykazania, a nie w Boga, który te przykazania nam daje, dopóty najważniejszym miejscem spotkania z Bogiem będzie nasz grzech. To wokół grze-

**Rys. Jerzy Pulchny**

Najserdeczniejsze życzenia  
wszystkiego co dobre i piękne  
na Święta Bożego Narodzenia  
i cały 2012 rok  
składa

**Parafialny Oddział Akcji Katolickiej**

chu będzie się koncentrować całe nasze życie. A smutne jest takie życie, kiedy się ciągle drży ze strachu przed grzechem i tego grzechu szuka w każdym słowie i geście. Kiedy jednak uwierzymy w Boga, który jest Miłością, najważniejszy stanie się nie grzech, ale miłość. To wokół Miłości toczyć się ma nasze życie. Nie to jest najważniejsze: „jak nie zgrzeszy”, ale to „jak kochać”. Jak kochać Boga i jak kochać człowieka. Upadki i błędy będą się zdarzać zawsze, bo ciągle dajemy się oszukać pozornym dobrem grzechu. Kiedy jednak najważniejsza jest Miłość, mamy siłę natychmiast z upadku powstać i dalej kochać. Kiedy natomiast najważniejszy jest grzech - będziemy go rozpamiętywać tak długo, aż zwątpimy w sens powstania. Aż braknie na powstanie sił.

Bóg Ojciec posłał na ziemię swojego Syna, abyśmy w Niego uwierzyli. Abyśmy mogli Go zobaczyć, usłyszeć, dotknąć, bo tego potrzebujemy. Abyśmy uwierzyli w Miłość.

Dzisiaj klękamy przy Żłóbku Tego, który z miłości do nas był gotowy na wszystko. Który dał nam wszystko. I który chciałby, abyśmy i my byli gotowi dać Mu swoje „wszystko”.

„*Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi*” (J 1,12).

*Teresa*

# Zamiast orzechów i jabłek

Okrągłe – z reguły, ale niekoniecznie, bo mogą mieć postać gwiazdki, bałwana, mikołaja, szyszki czy czegośkolwiek – według fantazji autora. Błyszczące, chociaż w ostatnich latach coraz więcej tych matowych. Gładkie albo we wzorki – najpiękniejsze i najcenniejsze te ręcznie malowane. Chyba najczęściej są czerwone, złote, srebrne i niebieskie, ale znaleźć je można niemal w każdym kolorze (choć czarnych nie widziałam...). Przeważnie szklane, ale przez to tłukliwe, a każdej żal. Do wyboru, do koloru – bombki choinkowe. Wiszą na bożonarodzeniowym drzewku w niemal każdym polskim domu, ale czy wszystko o nich wiemy?

Po pierwsze – mają już ponad 150 lat. Na pomysł robienia szklanych wydmuszek wpadł w połowie XIX wieku Niemiec, niejaki Hans Greiner, pracownik upadającej huty szkła. Według powszechnej plotki – miała to być alternatywa dla orzechów i jabłek, wieszanych w tych czasach na choinkach, a na które – w związku z trudną sytuacją w firmie – nie było owego mężczyzny stać.

Dziś za to chyba niemal każdy może sobie pozwolić na to, by na swoim drzewku powiesić choć kilka kolorowych baniek. Natomiast niewielu jest zapewne takich, których stać na najdroższą bombkę świata: jej wartość oszacowano na 82 tys. funtów, czyli ponad 430 tys. zł! Nic dziwnego – jest ze złota, a jej autor - Mark Husseya z firmy Hallmark Jewellers – ozdobił ją dodatkowo 1,5 tysiącami malutkich diamentów i niemal 200 rubinami.

Nie najdroższą, ale największą dmuchaną bombkę – 60 cm średnicy i 5 kg wagi – wyprodukowano w niemieckiej hucie w Bodenmais. Ręcznie wymalowany na niej obrazek przedstawia zimowy pejzaż. Jeszcze większa ozdoba powstała w tym roku w Polsce. Nie jest jednak ze szkła, ale z granitu. 3 metrowy i ważący 12 ton bombkowy kolos, umieszczony na rynku w Świdnicy, jest autorstwa rzeźbiarki Ewy Solimy.

Polska to potężny eksporter szklanych kulek – i dużych, i małych. Trafiają one z naszego kraju do domów przede wszystkim w USA, ale i np. do bardziej egzotycznej Japonii, Australii czy RPA. Tymczasem bombki na tegorocznej watykańskiej choince pochodzą nie z Polski, ale z tego miejsca co samo drzewko, czyli z Ukrainy. Obok drewnianych zabawek,



których autorami są artyści ludowi, zawisło tam aż 2 tys. szklanych baniek wyprodukowanych przez Lwowską Fabrykę Szkła.

Trudno powiedzieć, ile baniek zawisnie na tradycyjnym już bożonarodzeniowym drzewku pod Oknem Papieskim przy ul. Franciszkańskiej 3, którego postawienie zaplanowano na dzień wigilijny. Ale – co ważne – jak mówi się w Krakowie będą to właśnie „bańki”, nie „bombki”, i na „drzewku” – nie na „choince”. Ot, regionalizmy, ale przyjemność z patrzenia na połyskujące w świetle lampek kolorowe, szklane kulki – wszędzie taka sama.

MŁS

## Kolęda z Babunią (wspomnienie)

- Tryumfy Króla Niebieskiego  
zstąpiły z nieba... - śpiewałaś,  
a to niebo śniegiem zasnuło ciemniało  
i krzepł ogień w piecu kaflowym.  
- Jak przetrwamy zimę, babuniu? –  
pytałam, tuląc maleńkiego synka,  
by ochronić go przed zimnem.  
- Przeżyłam ich już dziewięćdziesiąt  
i to nie takich – mówiłaś  
– pamiętaj, najważniejsze podczas zimy  
są Tryumfy Króla Niebieskiego!  
Śpiewaj wraz ze mną, póki czas,  
mą ulubioną kolędę,  
niech i dziecko się osłucha  
...chwała bądź Bogu z wysokości...  
Burza śnieżna cichła za oknami  
i moce truchlały,  
a my ogłaszałyśmy  
zmrożonemu światu,  
szybom z ostami lodu,  
zasypiającym sąsiadom za ścianami,  
iż ...narodził się Zbawiciel...  
na ziemi.

Krystyna Alicja Jezierska



Rys. Jerzy Pulchny

Czczigodnemu Księdzu Proboszczowi,  
**Prałatowi Stefanowi Misińcowi**  
**Najserdeczniejsze życzenia Imienninowe**  
 wielu łask i Bożej opieki  
 zdrowia i sił  
 w służbie Bogu i ludziom  
 składa

Redakcja  
 Tygodnika Salwatorskiego



## Bóg się rodzi ...

Bóg się rodzi, więc wierzymy,  
 Że na świecie będzie lepiej.  
 W ludzkich sercach często zimnych  
 Może trochę będzie cieplej.

Chociaż śnieg okryje ziemię  
 I przysypie wsie i miasta,  
 W ludziach zbudzi się nadzieja,  
 Że znów wiara będzie wrastać.

A w stajence jakże lichej  
 Dziecię nowonarodzone,  
 Może zmarznąć, jeśli ludzie  
 Nie ocieplą modlitw słowem.

Klęcząc, modląc się przy żłobku,  
 Prośmy z całej mocy serca,  
 Byśmy życie swe zmienili  
 A Syn Boży mniej tu cierpiał.

*Marian Chmurski*

Radości i nadziei  
 płynącej z Tajemnicy Narodzenia  
 Bożego Błogosławieństwa  
 i wszelkich łask  
 potrzebnych na cały 2012 rok  
 życzy

**Zwierzyniecki Komitet Obywatelski**

## Wierzymy, Święta, opłatek

Zwyczaj, świecko-ludowa tradycja, czy – wierzymy i wiemy, że Narodzenie było, że święta to nie tylko wielki festyn w galeriach handlowych, a opłatek to nie ten z targu, tylko poświęcony, a nie taki inny „krakers” na spotkanie noworoczne w firmie dla szczerzenia białych zębów.

Jak to nam się jakoś wszystko rozjeżdża, skoro z tych 90 proc. deklarujących się jako wierzący mniej więcej połowa mówi, że wierzy, ale - i tu „nowocześnie i postępowo” - nie praktykuje. Bo, jak wiadomo, ci księża to coś okropnego. A z tego co zostaje też tylko jakaś część chodzi do kościoła i odczuwa do niego zobowiązania. Czyli nie traktuje tej relacji na płaszczyźnie: my i oni.

Tak z ręką na sercu: co ma mieć wspólnego zły czy dobry (tu się też kłania względność takiej oceny) ksiądz do wiary pojedynczego człowieka? Tyle chyba tylko, co ma dobry lub zły matematyk do wartości matematyki jako nauki. Może zachęcić albo zniechęcić, ale istoty  $2+2=4$  to nie narusza.

Jak to się dzieje, że kabarety ku uciesze gawiedzi robią z sukcesem skecze naśmiewające się z wiary Kościoła i księży, znajdując odbiorcę. Wynik wyborczy sum wszystkich opierających się o hasła antyklerykalne i propagujących wszelkie możliwe zaprzeczenia prawa branego z Dekalogu coś oznacza, jest dość jasnym sygnałem stanu umysłu i wprost utraty logiki wiązania deklaracji z czynami. Ksiądz na spowiedzi już się chyba boi z poprawności politycznej zadać pytanie o stosunek do takich rzeczy jak np. aborcja – bo liczą się fakty. Tymczasem w rachunku bilansowym mamy jak wół owo: myślą, uczynkiem i zaniedbaniem.

No tak, ale - mówi się - konieczność życiowa. Ma to tłumaczyć zachowania niegodne, a przyjmowane przez świat za normalne, zgodne z prawem i zasadne.

Jak byśmy dziś wyglądali, gdyby kiedyś młoda Dziewczyna, po pierwsze, uznała, że ma jakieś tam omamy, a nie objawienie. Po drugie, powiedziałyby sobie – nie mam warunków. A po trzecie, zastanowiłaby się nad skandalem i konsekwencjami na całe życie – w tamtych warunkach, po infamii urodzenia poza związkiem. No bo skąd by miała wiedzieć, jak zareaguje też ten młody cieśla...

Ona nie stawiała sobie tych pytań. Nie zwałała na omamy, nie kluczyła kolejnymi „ale”.

Powiedziała to - dla Niej chyba życiowo ekstremalne - „niech mi się stanie”. Powiedziała, pomimo że z dużym, największym prawdopodobieństwem musiała wiedzieć, co Ją naprawdę czeka. Nie tylko te pierwsze 30 lat trosk i jednak względnego spokoju, lecz też i całe lata następne. A wiedzieć wiedziała.

Skoro wierzymy, to musimy przyjąć, że i po ludzku tak było.

Czasy nam podobnym refleksjom sprzyjają. I niech to nie zabrzmii jak głupie pocieszenie. W większości przypadków, bo choć nie będą to święta bogate materialnie, to może będą ku pocieszeniu skierowane od materii do tego, czego na co dzień nam brakuje. Pocieszymy się przynajmniej: nie mamy furiy dóbr z galerii handlowych, ale mamy na przykład życzliwość.

Nie wszyscy ci, co władają materią, takiej życzliwości dostapia.

I mamy okazję sobie samemu odpowiedzieć, co to znaczy, że dowcipasy śmieją. Słuchamy politruków kłamiących w żywe oczy, łączących Boga, Honor i Ojczyznę, wrzucamy kartę wyborczą – wskazując jawnie deklarujących postawy zwalczania wiary i ze spokojem mówimy „wierzę, ale nie praktykuje. Bo...”

Bo mi tak wygodnie? Bo mi wyjaśnili? Bo się zgodziłem? Życzmy sobie, by opłatek nam to wyjaśnił.

*Feliks Stalony-Dobrzański*

# Wyśpiewać Boże Narodzenie

Na jednym z naszych parafialnych „opłatków” śp. ks. bp Albin Małyśki podzielił się pewną anegdotą. Otóż podczas spotkania Jego Ekscelencji z niemieckimi kapłanami rozmowa zeszła na temat bogactwa narodowych pieśni. Jako że pojawił się spór, która nacja zna ich więcej, postanowiono bardzo praktycznie go rozstrzygnąć. Zwycięstwo polskiej stronie zapewniły... kolędy. Ich liczba oraz osadzenie w polskiej tradycji jest wprost oszałamiające.

Ksiądz Biskup Albin Małyśki był wielkim orędownikiem kolędowania. Zawsze zachęcał do ich czynnego wykonywania, a nie tylko biernego odtwarzania czy wysłuchiwanie. Z radością uczestniczył w koncertach kolęd. We wstępie do jednej z antologii pieśni bożonarodzeniowych napisał, że „w kolędach podkreślone są trzy zasadnicze fakty: Jezus jest prawdziwym Bogiem, jest prawdziwym człowiekiem, Jego Matką jest Maryja Dziewica”.

W okresie świątecznym, w tym szczególnym roku, w którym odszedł od nas Ksiądz Biskup, warto, byśmy pamiętali o tym jego przesłaniu. Kolędy warto śpiewać z wielu powodów. Po pierwsze są żywym odbiciem ewangelicznych prawd o narodzeniu Bożego Syna. Po drugie stanowią niezwykle ciekawą część naszej narodowej, duchowej spuścizny. I wreszcie po trzecie, ich śpiew integruje, łączy wspólnoty czy to na poziomie parafii, rodziny, czy grupy przyjaciół. Nic więc dziwnego, że zwyczaj spotykania się w okresie świątecznym na śpiewaniu kolęd jest obecny w bardzo wielu polskich domach.

Samo słowo kolęda nawiązuje do rzymskiego „calendae”, oznaczające pierwszy dzień miesiąca. Już w 153 roku przed narodzinami Jezusa 1 stycznia stał się początkiem roku administracyjnego. Styczeniowe calendae obchodzone były uroczysto – odwiedzano się w domach, wymieniano prezentami, śpiewano pieśni. Chrześcijaństwo połączyło te obrzędy ze Świętami Bożego Narodzenia. Słowo „kolęda” nabrało z biegiem wieków różnych znaczeń, lecz chyba w najbardziej rozpowszechnionym oznacza pieśń śpiewaną w okresie Bożego Narodzenia. Zgodnie z tradycją autorem pierwszej chrześcijańskiej kolędy był św. Franciszek, któremu zawdzięczamy również tak popularne dziś szopki.

Kolędy szybko trafiły do Polski. Do dziś zachowała się kolęda z 1424 roku, zaczynająca się od słów *Zdrów bądź, Królu Anielski*. Na pewno śpiewane więc były już w XV wieku i z biegiem lat zyskiwały coraz większą popularność. Teksty kolęd pisali m.in. Juliusz Słowacki, Franciszek Karpiński, Mikołaj Sęp-Szarzyński czy Andrzej Morsztyn, a być może również ks. Piotr Skarga. Melodie kolęd nawiązują do najpiękniejszych polskich tradycji muzycznych – na przykład poloneza. Polska słynęła z pięknych kolęd tak w warstwie tekstu, jak i muzyki.

„Uczucia w nich wypowiedziane, uczucia macierzyńskie, gorliwej czci Najświętszej Panny dla Boskiego Dzieciątka, są tak delikatne i święte, że tłumaczenie prozą mogłoby je spospolitować. Trudno by znaleźć w jakiegokolwiek innej poezji wyrażenia tak czyste, o takiej słodyczy i takiej delikatności” – pisał o nich Adam Mickiewicz. Od kolęd należy odróżnić pastorałki, które czerpią z motywów ludowych i nie mają liturgicznego wymiaru, czy też rozmaite popularne pieśni i piosenki związane z tematyką Świąt. Kolędę wyróżnia mocne osadzenie w Ewangelii – najczęściej św. Łukasza lub św. Mateusza.

Współcześnie kolędy przeniknęły z liturgii do szeroko rozumianego życia społecznego. Nikogo nie dziwi już chyba najślynniejsza z nich, czyli „Cicha noc” emitowana przez głośniki w centrum handlowym. Warto w tym kontekście pamiętać o uroczystym charakterze tych pieśni oraz o tym, że nie śpiewa się ich w dowolnym okresie - w polskiej tradycji jedynie od pasterki do Święta Ofiarowania Pańskiego, czyli 2 lutego. Warto więc skorzystać z czterdziestu dni w liturgicznym roku, podczas których możemy nacieszyć się pięknem kolęd i śpiewem wyrazić radość z Narodzenia Pańskiego.

ŁS



## Betlejemskie Świątełko Pokoju

Już po raz dwudziesty piąty skauci austriaccy odpalili w Grocie Narodzenia Betlejemskie Świątełko Pokoju, aby je przekazać Europie. Zapalone w Betlejem, Świątełko rozpoczyna wędrówkę w Austrii. 11 grudnia w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach słowaccy skauci przekazali Świątełko - na ręce bpa Damiana Mu-

skusa - polskim harcerzom. Od ognia zapalono tysiąc świec, a po uroczystościach kustosz sanktuarium zaprosił wszystkich na ognisko.

Z Zakopanego Świątełko ruszyło w Polskę i jeszcze w tym samym dniu dotarło do Krakowa. Uroczyste przekazanie nastąpiło wieczorem na pl. Mariackim. Do Warszawy trafiło trzy dni później, gdzie przekazano je Parze Prezydenckiej. Jak wyglądała jego dalsza droga? 16 grudnia złożone w Ministerstwie Edukacji Narodowej, 18 grudnia na pokładzie żaglowca ZHP „Zawiszy Czarnego” popłynęło do duńskich skautów, 19 grudnia płomień przyjęło m.in. Wojsko Polskie i Ministerstwa: Sprawiedliwości, Pracy, Gospodarki. 20 grudnia dociera do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz Senatu, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Komendy Głównej Straży Pożarnej i wielu innych miejsc, a wszędzie przyjmowane uroczysto i z radością.

Betlejemskie Świątełko Pokoju jest symbolem nadziei na świat bez wojen, symbolem porozumienia ludzi i narodów.

Niech światło betlejemskiej stajenki  
rozproszy wszelkie mroki  
i da nadzieję na przyszłość.  
Najserdeczniejsze świąteczne życzenia  
składa

**Zespół Charytatywny**

Zdrowych, radosnych,  
spędzonych w rodzinnym gronie  
Świąt Bożego Narodzenia  
a w 2012 roku spełnienia marzeń  
i realizacji planów  
życzy

**Bractwo Kurkowe**

# Odnowiony Krzyż Chrystusa w kościele sióstr Norbertanek

Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego w kościele sióstr Norbertanek na Salwatorze, pochodząca z pierwszej połowy XVI wieku, od dłuższego czasu oczekiwała na gruntowną renowację. Dzieła tego podjął się Stanisław Czech – student Wydziału Konserwacji i Renowacji Dzieł Sztuki w Pracowni Konserwacji Rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jest to jego praca dyplomowa, prowadzona pod kierunkiem prof. Barbary Budziaszek.

Przywracanie świetności gotyckiemu Krucyfiksowi trwało ponad rok. Okazało się, na podstawie przeprowadzonych badań, że w ciągu pięciu stuleci krzyż był przemalowany piętnaście razy, co spowodowało, że dzieło zatraciło swe pierwotne piękno i wymowę. Szczęśliwie, zachowała się pierwsza warstwa polichromii w czterdziestu procentach i posłużyła do odtworzenia całości. Uzupełnione zostały też, zgodnie ze sztuką konserwatorską, ubytki figury Chrystusa i krzyża. Dzięki tym zabiegom wiernie przywrócony został wstrząsający wizerunek Zbawiciela ukrzyżowanego, jaki wyszedł z pracowni średnio-wiecznego artysty – krakowskiego mistrza.

W trakcie odbioru przeprowadzonych prac komisja konserwatorska zaleciła, aby ze względu na wielką wartość historyczną i artystyczną znaleźć dla odnowionego Wizerunku Chrystusa inne miejsce niż dotychczasowe, w kruchcie północnej, oraz umieścić go na takiej wysokości, aby Krucyfiksu nie można było dotykać. Uznała również, że najlepszym miejscem jest to, na którym znajduje się obecnie, czyli południowa ściana kościoła.

Jest ono korzystne także z tego względu, że wierni uczest-



Fot. ks. Stefan Misiniec (2)

niczający w Eucharystii będą mogli – spoglądając na cierpiącego Zbawiciela – rozważać Jego Wielkopiątkową ofiarę.

Wszystkim, którzy przyczynili się do odnowienia Krzyża, tj. Miejskim Konserwatorom Zabytków, pracownikom naukowym ASP oraz firmom montującym Krzyż (Dolmar – Jana Siuty i budowlanej Marka Ścigalskiego) składamy serdeczne podziękowanie – Bóg zapłać.

Prace konserwatorskie przy kruchcie kościoła trwają nadal. Obecnie opracowywany jest program konserwatorski oraz projekt architektoniczny dla kruchty, w której znajduje się cenny portal romański – jeden z nielicznych zachowanych w Krakowie. O postępie tych prac będziemy sukcesywnie powiadamiać parafian.

W niedzielę 18 grudnia 2011 roku odnowiony wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego poświęcił ks. Infułat Jerzy Bryła, ku radości zgromadzonych wiernych.

*Ks. Stefan Misiniec*

Najserdeczniejsze życzenia

wesołych, zdrowych, rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszystkiego co dobre na każdy dzień  
nadchodzącego 2012 roku

w imieniu Duszpasterskiej Rady Parafialnej  
składa

**prof. Janusz Orkisz**



# List Misjonarza z Madagaskaru

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana!

Drodzy Przyjaciele Misji Oblackiej na Madagaskarze!

Zaczął się dziesiąty rok mego pobytu na Madagaskarze, a ja mam już siódmy adres, ale proszę nie wpisywać go na czysto, tylko lekko ołówkiem, gdyż adres będzie aktualny do września. Potem przejadę przez Tamatawę i nowy adres ważny na dwa lata (od października do wakacji) podam później. Na razie nie jestem zupełnie pewny, czy zamieszkać w Wyższym Seminarium Duchownym imieniem papieża Pawła VI w Antsirana-na, czyli w Diego Suarez.

Na razie mistrz nowicjatu O. Jan przybył na Madagaskar w naszej pierwszej grupie 4 grudnia wkrótce (6 lutego) wyjeżdża z Madagaskaru na leczenie. Dwukrotny pobyt w szpitalach w końcu ubiegłego roku nie przyniósł pożądanego efektów. Ze swoimi parafianami w Ambinanindrano pożegnał się 14 stycznia, a już 15 stycznia był w Tamatawie i rozpoczął starania o potrzebne wizy.

I ja mam go tutaj zastąpić. Byłem przygotowany na taką ewentualność już w listopadzie, ale gdy nie doszła do mnie żadna informacja do początku grudnia, myślałem, że zdoła dotrzeć do września. Tymczasem cyklon uniemożliwił nam przejazd samochodem z Tamatawy do Mahanoro i nasza trójka mieszkająca w Tamatawie nie urządziła nawet oplatka (kolację w Wigilię jadł każdy o innej porze ze względu na zajęcia). Nie byliśmy więc na zebraniu bożonarodzeniowym, na którym zdecydowano przedstawić mi trzy propozycje związane z nowicjatem i ja miałem zdecydować. Otrzymałem list piątego stycznia z Mahanoro, wybrałem propozycję najlepszą dla mnie. W poniedziałek pojechałem jeszcze samochodem do Fianarantsoa nie tylko po to, aby skorzystać z nadarzającej się okazji, ale przede wszystkim, aby nie przebywać w domu podczas ostatniego tygodnia mego pobytu w Tamatawie. Nie lubię pożegnań tam, gdzie nie zawsze byłem zrozumiany przez osoby, które powinny mi pomagać z obowiązku.

Fianarantsoa, stolica południowego Madagaskaru, wciąż żyje wspomnieniami Ojca Jana Beyzyma, którego szpital dla trędowatych funkcjonuje w odległości 4 km od Katedry. W czasie jednego z obiadów siedziałem przy stole Księdza Arcybiskupa (jakiś Polak tam musiał usiąść), który interesował się jego beatyfikacją i przez pół obiadu mówił tylko o tym przyszłym błogosławionym. Całe szczęście, że czytam polskie tygodniki, więc mogłem powiedzieć coś nowego. Ksiądz Arcybiskup był w Krakowie i teraz dopytywał się o wydarzenia z ostatnich dwóch lat. Zresztą naszą misją interesuje się także dlatego, że z jego diecezji do Marolambo przyszli pierwsi misjonarze, chyba przed 65-70 laty. Ale też już więcej nie pojedę do grobu Ojca Beyzyma. Zazwyczaj trzeba spać w drodze, a piękne miasteczko w malowniczej kotlinie - Ambositra - jest jedynym znanym mi miejscem na całym Madagaskarze, gdzie jestem chory, tym razem już po godzinie pobytu. W Fianarantsoa zbyt późno zauważyliśmy wadę naszego land-rover'u i dopiero w czwartek wieczorem odebraliśmy samochód z warsztatu misyjnego przy Katedrze. Brat mechanik dziwił się niezmiernie, jak dojechaliśmy aż tak daleko, skoro oni nawet resztek pewnej części w krzyżaku wału napędowego nie mógł znaleźć. Z tego powodu 750 km przejechaliśmy w piątek w ciągu 19 godzin, wliczając w to czas na odprawienie Mszy Świętej, obiad w restauracji i kolację w rowie przy samochodzie. Do Tamatawy dojechaliśmy o godz. 23.00.

W niedzielę pożegnałem się z parafianami w Analakini-nina, w poniedziałek pożegnany zostałem w szkołach. Brat

Dyrektor Liceum okazał mi wielką życzliwość i poświęcenie, gdyż jechał ze stolicy w nocy (350 km zakrętów), aby być na apelu młodzieży. On przemówił 3 minuty, ja przemawiałem nie dłużej. Potem jeszcze starałem się o potwierdzenie upoważnień na odbiór paczek, listów i innych przesyłek adresowanych na mnie. Spakowałem się, krótko porozmawiałem z Ojcem Janem i we wtorek, 16 stycznia, o godzinie 2.30 rano odwiózł mnie Ojciec Henryk do Mahanoro, w środę pojechałem aż do Marolambo zostawiając po drodze moje bagaże i jedząc obiad w Ambinanindrano.

Marolambo się zmieniło. Już mieszkają Siostry Reparatryski, czyli Siostry od Maryi Odkupicielki. Ich dom jest wykończony, sale dla młodzieży też. Pierwsza grupa dziewcząt 29 stycznia rozpoczyna naukę (szycia, gotowania, higieny, zajęć domowych itd). Na drzewach zasadzonych jeszcze przeze mnie są już owoce. Starsi parafianie niewiele się zmienili, pies jest ten sam. Po odpoczynku w sobotę, w niedzielę po Mszy Świętej powróciłem do Ambinanindrano i rozpakowałem swoje rzeczy, obejrzałem misję, bo i tu dużo nowości.

Po raz pierwszy byłem tu podczas Wielkiego Tygodnia. Wtedy droga nie była najgorsza, skoro jechaliśmy z Mahanoro małym samochodem przez 5 godzin, zaś z powrotem po deszczu już 7 godzin, wliczając w to pół godziny drogi pieszej od misji do samochodu pozostawionego w pierwszej wiosce. Stary drewniany kościół był opuszczony i teraz po odremontowaniu służy za salę zebrani i przedstawień. Nowy kościół cementowy, ładny, zbudowany przez włoskiego misjonarza, Ojca Antonio Marchesi (zmarłego przed miesiącem podczas Pasterki w misji Anivorano) robi dobre wrażenie. Na szczycie pagórka stał dom ojców: drewniany, nadwyrężony przez cyklon, z przeciekającym dachem, z podłogami przypominającymi trampolinę. Obok stał drewniany dom stróża, który od naszego przybycia jest kucharzem. Z powodu zmniejszającej się liczby księży w diecezji misja ta była opuszczona przez 7 lat i wtedy liczba wiosek, gdzie katolicy zbierali się na niedzielne modlitwy, spadła z 60 do 12 - potrzeba więc obecności księdza. Teraz jest 85 katolickich wspólnot.

Przed trzema laty rozpoczęły się budowy. Kucharz ma nowy dom drewniany zbudowany nieco dalej od domu ojców. Na miejscu domu kucharza stoi już nowy dom cementowy: biuro i trzy pokoje gościnne. Na razie mieszkamy tu trzej, gdyż dawny drewniany dom ojców jest rozebrany, nowy cementowy jest już pod dachem. Pisząc ten list, widzę malarzy rozpoczynających upiększanie. Obiecują nam, że około Wielkanocy będzie się można tam wprowadzić. Po przeciwnej stronie (drugie ramię litery "U" o wydłużonej podstawie) są trzy pokoje dla nowicjatu, na razie w jednym z nich mamy naszą jadalnię i pokój rekreacyjny. Tam też się modlimy. Drugi pokój służy za sypialnię dla nowicjuszy, trzeci służy im za jadalnię i salkę. Prawie ukończono też duży magazyn z garażem, a przeniesiony drewniany dom będący kiedyś biurem służy za salkę-studium i tam też jest jedyny pokój gościnny. Na szczęście, droga od nas do Mahanoro (70 km) i do Marolambo (60 km) jest w lepszym stanie i land-rover'em całą można przejechać jednego dnia, jedząc obiad na naszej misji. Dzięki temu często mamy gości w porze obiadowej.

*O. Jan Sadowski OMI*

Wpłaty na misje można dokonywać na konto:  
Prokura Misyjna Oblatów Maryi Niepokalanej  
PKO BP S.A. I O/Poznań 18102040270000120200317198



# Wolność człowieka jako jego samozależność

Dzisiaj drukujemy poszerzony tekst wystąpienia Prof. Mirosława Handke, przedstawionego w niedzielę 11 grudnia na spotkaniu Rady Parafialnej.

Propozycja Rektora AGH, bym wygłosił referat na temat wolności w nauczaniu Jana Pawła II podczas sesji w ramach V Dni Jana Pawła II, organizowanej tym razem przez moją uczelnię Akademię Górniczo-Hutniczą, była dla mnie wielkim zaskoczeniem. Przecież jako chemik nie mam zupełnie kompetencji do analizy głęboko filozoficznej i teologicznej treści nauczania naszego Papieża. Jednak po głębszym zastanowieniu doszedłem do wniosku, że może właśnie to moje nieprofesjonalne spojrzenie, człowieka zgłębiającego prawdę poprzez poznawanie tego co materialne, dane jako cud stworzenia, będzie jednak interesujące także dla filozofów i teologów. Próba zrozumienia i poznania praw chemii jako małego fragmentu dzieła Stwórcy doprowadziła mnie i ciągle utwierdza mnie w mojej wierze w osobowego Boga. Co więcej, metodologia nauk ścisłych pomogła mi dostrzec, że nauczanie Kościoła oparte na Biblii i tradycji jest niezwykle spójne i logiczne i nie mam wątpliwości, że poprzez jego całościową akceptację mogę nadać swojej wierze racjonalne podstawy. W tym ciągłym procesie racjonalizacji mojej wiary bardzo mi pomogło i ciągle pomaga nauczanie Jana Pawła II.

Gdy zastanawiam się co jest fundamentem naszej judeo-chrześcijańskiej cywilizacji, to dochodzę do wniosku, że jest nim idea wolności osoby ludzkiej tak pięknie i obrazowo przedstawiona w Księdze Rodzaju: „A wreszcie rzekł Bóg: uczynimy człowieka na nasz obraz i podobnego nam...” (Gen. I 20-22). Podobieństwo to uwidacznia się przede wszystkim w wolnej woli człowieka czyli wolności człowieka jako osoby. Wyraża to trafnie, użyte przez Karola Wojtyłę w Jego najważniejszym, opublikowanym przed powołaniem na Stolicę Piotrową dziele „Osoba i czyn”, słowo: „samozależność”, gdyż człowiek jest wolny od przymusu i konieczności zewnętrznej. Istota samozależności człowieka jest pięknie pokazana także w Księdze Rodzaju, w opowieści o zakazanym owocu z drzewa mądrości. Jest wolny, bo: „ze wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy spożyjesz, niechybnie umrzesz” (Gen. II 16-17), nie może jednak człowiek decydować o dobru i złu. Wolność człowieka jest więc ograniczona, bo została mu dana po to, by przyjął prawo moralne dane przez samego Boga, ale jest w tym zależny od samego siebie - samozależny, bo może jednak zdecydować o złamaniu boskiego zakazu, dobrowolnie wybierając konsekwencje tego czynu. Tak rozumiana wolność człowieka stała się fundamentem naszej cywilizacji judeo-chrześcijańskiej.

Współcześnie staliśmy się tak bardzo wyczuleni na wolność człowieka, że ją prawie ubóstwiliśmy. Jak pisze Ojciec Święty: „...do tego stopnia podkreśla się znaczenie wolności, że czyni się z niej absolut, który ma być źródłem wartości”. I dalej: „w tym kierunku podążają doktryny, które zatracają zmysł transcendentny lub które otwarcie deklarują się jako ateistyczne” (*Veritatis Splendor*). We współczesnym nurtach liberalizmu i egzystencjalizmu wolność człowieka jest traktowana nie tylko jako akt wyboru, także między dobrem i złem, ale rozumiana jest jako wolność określania natury dobra i zła, jak również własnej natury człowieka, człowiek wolny sam jest kreatorem prawdy o sobie. Tak rozumiana wolność, z rozważań filozoficznych, szeroko przechodzi do ideologii praktycznego postmodernizmu, niezwykle popularnego w elitach intelektualnych i wszechobecnego w kulturze masowej, co szczególnie jest widoczne w mediach. Ten kierunek, zdaniem Jana Pawła II, wiedzie ku autozagładzie naszej judeo-chrześcijańskiej cywiliza-

cji, przed czym próbuje nas ostrzec Ojciec Święty w swoim nauczaniu. Wolność jest więc fundamentem naszej cywilizacji, ale fałszywie interpretowana może stać się także jej końcem, dlatego za niezwykle trafny uważam wybór tematu V Dni Jana Pawła II – Wolność.

Trafność wyboru „Wolności” jako tematu V Dni Jana Pawła II wynika również z jego logicznego związku z tematami poprzednich Dni, gdyż wolność stanowi konieczne i naturalne dopełnienie: prawdy, dobra, piękna i wiary. Jan Paweł II po wielokroć stwierdza w swoim nauczaniu, że wolności nie można izolować ani odrywać przede wszystkim od prawdy, ale także od dobra, piękna i wiary. Wolność człowieka jako osoby przewija się jako jeden z ważniejszych wątków w całym nauczaniu Jana Pawła II i nie sposób go w tych krótkich rozważaniach nawet streścić. Moim zdaniem, syntezą papieskiego nauczania są encykliki, z których najważniejsze dla tematu akademickich dni papieskich są niewątpliwie cztery: *Redemptor Hominis*, *Veritatis Splendor*, *Evangelium Vitae* oraz *Fides et Ratio* i na nich chciałbym oprzeć moje rozważania.

## Redemptor Hominis

Już na początku pontyfikatu, w pierwszej encyklice, którą można traktować jako programową, Karol Wojtyła przestrzega przed wolnością, która jest celem samym w sobie, a człowiek wtedy jest wolny, gdy używa jej w dowolny sposób. Według Ojca Świętego wolność jest wielkim dobrem tylko wówczas, kiedy używamy jej do tego, co jest prawdziwym dobrem. Przypomina, że Chrystus nauczał, że najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość urzeczywistniana w oddaniu i służbie dla drugiego. Powołując się na słowa Chrystusa: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32), polski Papież stwierdza, że słowa te są wymaganiem rzetelnego stosunku do prawdy jako warunku prawdziwej wolności, przestrzega równocześnie przed pozorną wolnością rozumianą powierzchownie, jednostronnie bez uwzględnienia całej prawdy o człowieku i o świecie. Szczególnie realnym niebezpieczeństwem dla wolności człowieka jest opanowanie człowieka przez świat rzeczy, któremu podporządkowuje on swoje człowieczeństwo, tracąc tym samym swoją wolną wolę (samozależność) i staje się przedmiotem sterowanym przez systemy organizacji życia publicznego, w tym przez niezwykle wpływowe środki przekazu społecznego. Wolność zostaje często poświęcona na rzecz indywidualnego czy zbiorowego interesu ekonomicznego lub politycznego, niezależnie od jego uzasadnienia ideologicznego. Człowiek staje się w ten sposób niewolnikiem rzeczy, stosunków ekonomicznych, a nawet niewolnikiem własnych wytworów. W konsekwencji zagrożona jest osobowa godność współczesnego człowieka. W obliczu zagrożenia prawdziwej wolności człowieka (samozależności) Kościół w imię swojej Bożej misji staje się jej stróżem, broniąc w ten sposób godności osoby ludzkiej stworzonej na obraz i podobieństwo samego Boga.

## Veritatis Splendor

Encyklika ta zaczyna się od niezwykle optymistycznego przekonania Jana Pawła II, że blask prawdy jaśnieje w sposób szczególnie w człowieku, w jego rozumie, że człowiek jest w stanie poznać prawdę, także prawdę o Bogu, o sobie samym, jak również prawdę o wolności i dobru. Jest ta encyklika dla środowiska uniwersyteckiego (obok encykliki *Fides et Ratio*) niezwykle ważna, gdyż kieruje naszą uwagę na fundamentalną dla instytucji Uniwersytetu wartość, jaką jest prawda. Uniwersytet został prawie tysiąc lat temu powołany właśnie dla poszukiwania i przekazywania prawdy. W swej misji Uniwersytet był (starał się być) wolny, co stanowiło paradygmat idei Uniwersytetu: łączności prawdy i wolności.

To dzięki tej idei uniwersytety stały się miejscem, gdzie rozwijała się kultura, nauka i technika, bez idei uniwersytetu nie byłoby naszej współczesnej cywilizacji.

Powołując się na soborową deklarację *Dignitatis humanae*, Jan Paweł II zauważa, że współcześnie ludzie szczególnie uświadamiają sobie godność osoby ludzkiej, z którą nierozdzielnie wiąże się wolność człowieka, a podstawowe problemy ludzkie sprowadzają się do kwestii wolności człowieka (liberalizm). Wolność człowieka jest jednak fałszywie rozumiana i fałszywie przeżywana. Podstawowy zarzut pod adresem współczesnej interpretacji wolności człowieka, to nie ograniczenie jej do aktu wybierania (także między dobrem a złem), a przypisanie człowiekowi mocy do określania natury człowieka i ustanawiania natury dobra i zła. Człowiek współczesny jest nie tylko istotą wolną, ale także kreatorem prawdy o sobie. Takie rozumienie wolności człowieka encyklika *Veritatis Splendor* podaje stanowczej krytyce, gdyż byłoby to uznanie boskości człowieka. Pozwolę sobie jeszcze raz zacytować Księgę Rodzaju: „...gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło...” (Gen. III. 5). Nasza wolność ma więc charakter ludzki, nie boski, nie jest więc wszechmocna, a ograniczona, człowiek jest bytem stworzonym, któremu zostało nadane istnienie i własna natura. Człowiek posiada w samym sobie prawo moralne otrzymane od Stwórcy. Jan Paweł II zgadza się, że ludzka wolność jest swobodą, czyli niezależnością od wszelkiego rodzaju przymusu i konieczności, ale zarazem człowiek jest zależny od samego siebie. Tak rozumianą wolność określa jako – samozależność. Ma możliwość i zdolność wybierania, ale jest zależny od wewnętrznego, własnego prawa (wolna wola) otrzymanego od Stwórcy w akcie stworzenia, o którym przypomina mu jego sumienie. Człowiek dzięki światłu naturalnego rozumu, które jest w człowieku odbłaskiem Bożego oblicza, odróżnia dobro od zła, dzięki czemu ma obowiązek dobrowolnie czynić dobro. Zdaniem naszego papieża: „Wolność człowieka i prawo Boże spotykają się i są powołane, aby się wzajemnie przenikać, czego wyrazem jest dobrowolne posłuszeństwo człowieka wobec Boga oraz bezinteresowna dobroć Boga wobec człowieka”. Posłuszeństwo Bożemu prawu pozwala człowiekowi trwać w prawdzie.

Wolność jest wartością wyróżnioną wśród innych dóbr człowieka, nie jest jednak wartością jedyną – należy widzieć ją w zasadniczej dla wiary chrześcijańskiej relacji: Prawda – Dobro – Wolność. Jan Paweł II zauważa, że człowiek ma skłonność do sprzeniewierzenia się otwarciu na Prawdę i Dobro oraz nader często wybiera raczej dobra skończone, ograniczone i pozorne, a popełniane przez niego błędy i niewłaściwe wybory prowadzą go do buntu, który każe mu odrzucić Prawdę i Dobro. Godność człowieka nie zależy tylko od wolności wyboru traktowanego jako cel sam w sobie, zależy ona od tego, za jaką wartością się opowiadamy, czy pragniemy zrealizować jakieś dobro; generalnie jaki użytek: dobry czy zły robi człowiek ze swej wolności. Wolność nie jest więc jedynym dobrem człowieka, ani wartością najwyższą, jest wartością podstawową umożliwiającą realizację innych wartości - jest więc wartością służebną, szczególnie wobec prawdy i dobra.

### Evangelium Vitae

W encyklice tej Jan Paweł II zwraca uwagę na relacyjny wymiar wolności człowieka. Wolność jest darem Bożym, który ma służyć osobie i jej spełnieniu przez dar z siebie oraz otwarcie dla drugiego człowieka. Gdy wolność straci swoją konstytutywną więź, jaka łączy ją z prawdą, zmierza do autodestrukcji i do zniszczenia drugiego człowieka. Absolutyzacja wolności to promocja własnego „ja”, która prowadzi do negacji drugiego człowieka, a w konsekwencji społeczeństwo staje się zbiorem jednostek, z których każda pragnie realizować swoje cele nawet kosztem innych mających podobne dążenia. By w takim zindywidualizowanym społeczeństwie zapewnić każdemu możliwie duży zakres wolności, musi zaniknąć odniesienie do wspól-

nych wartości i do prawdy absolutnej, następuje proces całkowitej relatywizacji wartości, wszystko staje się przedmiotem umowy i negocjacji, nawet prawo do życia. Zaczynają działać mechanizmy prowadzące do zaniku życia wspólnotowego i w konsekwencji rozpadu organizmu państwowego.

### Fides et Ratio

Jest niewątpliwie najistotniejszą dla środowiska akademickiego, pokazuje ona w sposób bardzo przekonujący, że nie istnieje sprzeczność między wiarą a rozumem. Te dwa pojęcia są względem siebie rozdzielne, ale komplementarne. Rozum i wolna wola są wyrazem duchowości człowieka i pozwalają człowiekowi na dokonanie aktu wiary, w którym realizuje się jego osobowa wolność. Wolność, zdaniem Jana Pawła II, towarzyszy wierze i jest jej nieodzownym warunkiem, pozwala ona wyrazić każdemu swoją wolność, gdyż nie wyraża się w dokonywaniu wyborów przeciw Bogu. Akt wiary jest najdonioślejszym wyborem w życiu człowieka. To w nim wolność człowieka spotyka się z pewnością prawdy. Wiara poprzez znaki zawarte w Objawieniu pozwala rozumowi wyjść w poszukiwaniu prawdy poza świat materialnego poznania ograniczonego wymiarami czasoprzestrzeni. W znakach Objawienia jest ukryta prawda, ku której rozum wolnego człowieka może się zbliżyć. Z tekstów Starego Testamentu możemy dowiedzieć się, że wiara uwalnia rozum, gdyż pozwala mu dotrzeć do przedmiotu poznania, wpisując go w najwyższy porządek rzeczy, w którym wszystko zyskuje sens. Człowiek za pomocą rozumu oświeconego przez wiarę dociera do prawdy i odkrywa głęboki sens wszystkich rzeczy, a szczególnie sens własnego istnienia.

Na koniec, chciałbym zacytować fragment encykliki *Fides et Ratio* zaczynający jej ustęp 15., który, moim zdaniem, jest niezwykle trafnym podsumowaniem rozważań o wolności człowieka:

„Prawda chrześcijańskiego Objawienia, którą znajdujemy w Jezusie z Nazaretu, pozwala każdemu przyjąć „tajemnicę” własnego życia. Jako prawda najwyższa, w niczym nie naruszając autonomii istoty stworzonej i jej wolności, zobowiązuje tę istotę do otwarcia się na transcendencję. Relacja między wolnością a prawdą osiąga tu swój szczyt, dzięki czemu możemy w pełni zrozumieć słowa Chrystusa: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32).

Miroslaw Handke

## Prośba Akademii Medycznej

Ratownicy medyczni, policjanci, strażacy i wszyscy inni, którzy interweniują na miejscu wypadków, wielokrotnie napotykać na trudności, kiedy muszą kontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych.

W/w służby zaproponowały, abyśmy w specjalny sposób oznakowali w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach do kontaktu z bliskimi osoby poszkodowanej. Bardzo często telefon komórkowy jest jedynym przedmiotem, który można przy takiej osobie znaleźć. Szybki kontakt pozwoliłby na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie itp. Ratownicy zaproponowali, aby każdy w swoim telefonie umieścił na liście kontaktów osobę, z którą należy się skontaktować w nagłych wypadkach. Numer takiej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE (in Case of Emergency). Wpisanie więcej niż jednej osoby do takiego kontaktu wymagałoby następującego oznaczenia: ICE1, ICE2, ICE3 itd.

Oznakowanie zdecydowanie ułatwiłoby pracę wszystkim służbom ratowniczym. Pomysł jest łatwy w realizacji, nic nie kosztuje, a może ocalić życie. Akcja ma zasięg europejski. Wpiszcie ten numer teraz do swojej komórki, bo potem zapomnicie, i prześlijcie tę informację dalej. Dzięki temu możemy ocalić komuś życie!

Przegląd prasy**Śledztwo  
w sprawie Gwiazdy**

Stało się już pewną tradycją, że przed Świętami Bożego Narodzenia w mediach pojawiają się kolejne próby naukowego wyjaśnienia fenomenu Gwiazdy Betlejemskiej, o której pisał św. Mateusz w swojej Ewangelii. Wśród tej medialnej wrzawy zasługuje na uwagę rozmowa red. Piotra Zychowicza z prof. Markiem Kidgerem, światowej sławy brytyjskim astronomem, pracującym obecnie w Europejskim Centrum Astronomii Kosmicznej w Madrycie. Tekst ukazał się w tygodniku „Uważam Rze” nr 46/2011.

Podstawą rozważań profesora Kidgera jest przekonanie, że Gwiazda Betlejemka była rzeczywistym astronomicznym zjawiskiem. Przesłanką do zajęcia takiego stanowiska są zapiski chińskich astronomów, którzy byli bardzo uważnymi badaczami nieba tamtych czasów. Wynika z nich, że na przełomie marca i kwietnia 5 r. przed Chrystusem doszło do niezwyklego zdarzenia astronomicznego. Profesor tłumaczy też, że ta data - określająca narodzenie Jezusa wcześniej, niż chce tego współczesny kalendarz - ma swoje historyczne uzasadnienie. „Ten paradoks wynika z dwóch pomyłek popełnionych przez wczesnochrześcijańskiego mnicha Dionizjusza, który w VI w. mieszkał w Rzymie. To właśnie on policzył, kiedy narodził się Chrystus i opracował kalendarz, którym posługujemy się do dzisiaj. Do ustalenia daty przyjścia na świat Jezusa użył okresów panowania rzymskich imperatorów. Problem w tym, że nie pamiętał, iż cesarz August przez cztery lata rządził jako Oktawian. Druga pomyłka polegała na tym, że zapomniał o roku zerowym” - mówi Profesor.

Profesor Kidger wyjaśnia, czemu jego zdaniem popularne w ostatnich latach teorie na temat Gwiazdy Betlejemskiej nie mogą być prawdziwe. Zalicza do nich hipotezy że była to kometa Halleya, meteoryt, wyraźnie świecąca w tym roku Wenus, wybuch supernowej, koniunkcja planet, czy tzw. okultacja, czyli częściowe zasłonięcie jednego ciała niebieskiego przez drugie. W jego ocenie Gwiazda Betlejemka była tzw. nową, czyli w momencie narodzin Jezusa pojawiła się na niebie nowa gwiazda. „Dzieje się tak, gdy na powierzchni starej gwiazdy, która nie jest widoczna z ziemi, dochodzi do olbrzymiej eksplozji termojądrowej. Wówczas rozbłyska ona silnym światłem i widać ją z ziemi przez kilka tygodni” - mówi prof. Mark Kidger. To sprawiło, że perscy magowie - bo zdaniem Profesora właśnie nimi byli ewangeliczni Trzej Królowie - wyruszyli, by oddać pokłon Nowonarodzonemu Królowi. W ich przekonaniu utwierdziła ich wcześniejsza seria obserwowalnych na niebie astronomicznych fenomenów.

„To, co mogę powiedzieć jako naukowiec, to to, że takie zjawisko bez wątpienia miało miejsce. Że to, co napisano w Biblii o pojawieniu się Gwiazdy Betlejemskiej przed narodzeniem żydowskiego dziecka zwanego Jezusem Nazarejczykiem, było prawdą. Jeżeli ktoś jest ateistą, to nic, nawet naukowe argumenty go nie przekonają. Uzna, że był to zwykły zbieg okoliczności. Osoba wierząca stwierdzi zaś, że nie ma mowy o przypadku. Że gwiazda pojawiła się dokładnie w tym momencie, w którym miała się pojawić, i że zwiastowała narodziny Pana” - tłumaczy w rozmowie prof. Kidger.

**LS**

Śledztwo w sprawie Gwiazdy, rozmowa Piotra Zychowicza z prof. Markiem Kidgerem, Uważam Rze, 46/2011

*Szukałem Was...**Pielgrzymki**Blogosławionego Jana Pawła II***25. Pielgrzymka**

**Gdzie:** Wenezuela – Caracas, Maracaibo, Merida, Ciudad Guayana; Ekwador – Quito, Latacunga, Cuenca, Guayaquil; Peru – Lima, Arequipa, Cuzco, Ayacucho, Callao, Piura, Trujillo, Iquitos; Trynidad i Tobago – Port of Spain.

**Kiedy:** 26 stycznia – 6 lutego 1985 r.

**Najważniejsze spotkania:** msze św. w Caracas (poświęcenie Wenezueli Matce Bożej), Maracaibo, Merida (o ewangelizację narodów), Ciudad Guayana (za ludzi pracy), Quito (450. rocznica ewangelizacji Ekwadoru), Cuenca (za rodziny), Guayaquil (beatyfikacja m. Mercedes od Jezusa Moliny), Arequipa (beatyfikacja s. Anny od Aniołów Monteagudo), Limie (za rodziny), Piura, Trujillo (za świat pracy), Port of Spain; spotkania z władzami Wenezueli i tamtejszym Episkopatem, z młodzieżą w Caracas, Quito i w Limie, z Polakami w Caracas, z Indianami w Ekwadorze i w Peru; wizyta w biednych dzielnicach w Guayaquil i w Limie.

**Najważniejsze przesłanie:** Szósta już pielgrzymka Jana Pawła II do Ameryki Łacińskiej była zarazem pewną kontynuacją poprzedniej, odbytej śladami Kolumba. Podczas tej misyjnej wizyty, mającej na celu przede wszystkim spotkanie z wiernymi Kościoła lokalnego, papież podkreślał potrzebę ewangelizacji i odnowienia wiary. Pochylał się nad problemami ludzi biednych, dyskryminowanych i spychanych na margines społeczeństwa, w tym rdzennych mieszkańców tych krajów – Indian.

**Cytat:** „To były największe misje w naszych dziejach” (podsumowanie pielgrzymki papieskiej przez biskupa Limy).

**Ciekawostka:** Podczas pobytu w Ekwadorze Jan Paweł II odwiedził sanktuarium poświęcone Matce Boskiej Częstochowskiej. Znajduje się ono na skraju miejscowości Guayaquil i zostało wybudowane jako dziękczynienie za ocalenie papieskiego życia w zamachu z 1981 roku.

*oprac. MŁS*

na podstawie książki M. Latasiewicza: „Śladami Jana Pawła II. 104 Pielgrzymki”, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2005

## Opłatek Tygodnika Salwatorskiego Rady Parafialnej i Akcji Katolickiej

na który zapraszamy wszystkich Parafian  
odbędzie się 15 stycznia 2012 roku.

**W programie:**

**Msza święta o godz. 15.00**

**Koncert Chóru Młodej Filharmonii**

**Dzielenie się opłatkiem w salce Muminków**



## W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00 w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem.

### Grupa Modlitewna

#### Cytat z Dzienniczka Siostry Faustyny:

„Kiedy wysiadłam z pociągu i spojrzałam, że każdy idzie w swoją stronę, lęk mnie ogarnął. Co z sobą robić? Gdzie się zwrócić, nie mając nikogo znajomego? I rzekłam do Matki Bożej: Maryjo, prowadź mnie, kieruj mną. Natychmiast usłyszałam w duszy te słowa: ażebym wyjechała poza miasto, do pewnej wioski, tam znajdując nocleg bezpieczny, co też uczyniłam i tak zastałam, jako mi Matka Boża powiedziała”. (Dz 11)

15 stycznia 2012 r. o godz. 18.00 w Filharmonii Krakowskiej odbędzie się **3. Kolędowanie z Janem Pawłem II** "Śpiewajmy i grajmy Mu".

Kolędy i pastorałki będzie można usłyszeć w wykonaniu wybitnych polskich artystów, m.in.: Alicji Majewskiej, Beaty Rybotyckiej, Natalii Niemen, Marty Bizoń, Zbigniewa Wodeckiego, Andrzeja Lamperta, Włodzimierza Korcza. Solistom towarzyszył będzie Strzyżowski Chór Kameralny pod dyrekcją Grzegorza Oliwy i orkiestra Horizon Ensemble pod batutą Rafała Jacka Delekty. W kolędowaniu udział weźmie J.E. kardynał Stanisław Dziwisz.

Bilety wstępu w cenie 30 zł są do nabycia w siedzibie Instytutu Dialogu Międzykulturowego.

Wspomnienie 29 grudnia

## Św. Tomasz Becket (1118-1170)

Tomasz Becket urodził się w 1118 roku w Londynie. Kształcił się początkowo u kanoników regularnych w Merton, a następnie w Paryżu. Po przystąpieniu do stanu duchownego i ukończeniu studiów prawniczych w Bolonii i Auxerre został mianowany na archidiakona Canterbury przez prymasa Anglii, Teobalda. Za ledwie rok później król Henryk II powołał go na swojego kanclerza.

Będąc kanclerzem, Tomasz prowadził dostatni, swobodny tryb życia, wiernie wywiązując się z obowiązków wobec króla. Po śmierci prymasa, w wyniku nacisków Henryka II, Becket został głową Kościoła w Anglii. Jednak zaraz po przyjęciu święceń kapłańskich i sakry biskupiej złożył urząd kanclerza. Zmienił też zasadniczo styl życia. Podjął ascezę, oddawał się modlitwie, a troska o dobro Kościoła stała się dla niego priorytetem.

Radykalny zwrot w postawie Becketa doprowadził do konfliktu z monarchą i prymas musiał szukać schronienia we Francji. Na skutek interwencji papieża oraz króla Francji, Henryk II przystał na jego powrót do kraju, lecz nadal traktował go jako przywódcę opozycji. Nie mogąc pogodzić się z faktem, że Becket sprzeciwił się podporządkowaniu duchowieństwa świeckiej władzy oraz ograniczaniu praw i przywilejów Kościoła, podburzył rycerzy ze swego najbliższego otoczenia do zbrodni. Tomasz Becket zmarł od ran zadanych mu podczas odprawiania nieszpórów w katedrze 29 grudnia 1170 roku. Trzy lata później został kanonizowany przez papieża Aleksandra III.

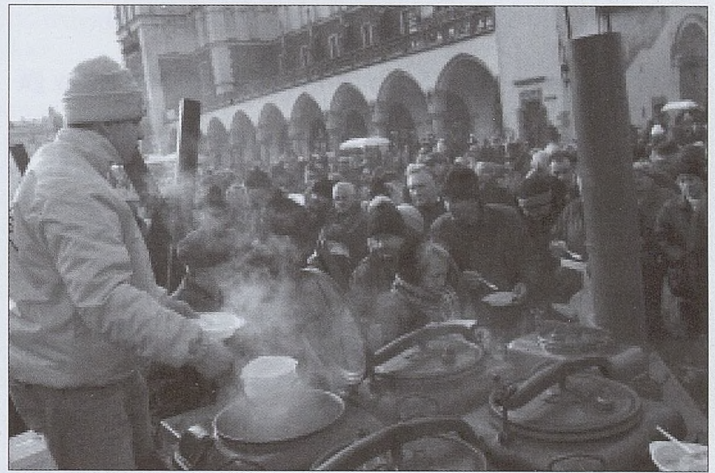
EwaP

## Wigilia na Rynku Głównym

Najubożsi mieszkańcy naszego miasta spotkali się w niedzielę 18 grudnia pod Wieżą Ratuszową na Rynku Głównym, aby podzielić się opłatkiem i zjeść wspólnie ciepłe potrawy. Krakowską Wigilię dla Osób Bezdomnych i Potrzebujących już od 15 lat przygotowuje Jan Kościuszko, restaurator i filantrop. Na pierwsze takie spotkanie przyszło 4 tysiące osób.

W tym roku przygotowano ok. 220 tys. sztuk pierogów, 7 tys. litrów barszczu i zupy grzybowej oraz 5 ton kapusty z grzybami, a w przygotowaniu i rozdawaniu pomagało ponad 70 wolontariuszy.

Prezydent Krakowa przekazał tysiąc obwarzanków i złożył życzenia, aby święta upłynęły w cichej, spokojnej, radosnej, rodzinnej atmosferze. Życzenia złożył także kardynał Stanisław Dziwisz: „Życzę szczęśliwych, błogosławionych świąt dla Krakowa i dla naszej ojczyzny, która potrzebuje tego pokoju, zjednoczenia, zrozumienia i współpracy dla dobra wszystkich”. Ubodzy otrzymali także paczki z żywnością, którą inni mieszkańcy przynieśli na Rynek w darze. (b)



Fot. Piotr Tumidajski

## Żywa szopka

Jak co roku, krakowscy franciszkanie zapraszają na Żywą Szopkę przy Franciszkańskiej 4 w dniach 24-26 grudnia 2011. Spotkania odbywają się naprzeciw „papieskiego okna”

### 24 grudnia 2011

22.00 - Jasełka i kolędowanie (klerycy z WSD Franciszkanów)  
24.00 - Pasterka (kościół)

### 25 grudnia 2011

14.00 - Jasełka (klerycy z WSD Franciszkanów)  
15.00 - Jasełka (Duszpasterstwo Rodzin i Ministrantów Karmelitów Bosych)  
17.00 - Koncert i jasełka (Krakowski Chór Młodzieżowy Płomień)  
18.30 - Skaldowie

### 26 grudnia 2011

14.00 - Kolędowanie z zespołem z Peru  
15.00 - Kolędowanie (zespół Majeranki)  
16.00 - Jasełka (uczniowie z Poskwitowia)  
17.00 - Jasełka (San Damiano z Chęcina)  
17.30 - Twoje niebo z Przemyśla

## Informacja Caritasu

24 grudnia o godz. 14.30 w krużgankach klasztoru Ojców Franciszkanów w Krakowie odbędzie się Wigilia dla bezdomnych i samotnych. Przewiduje się udział około tysiąca osób.



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

\* \* \*

W niedzielę - 25 XII - Uroczystość Narodzenia Pańskiego. W Boże Narodzenie w czasie wyznania wiary dla uczczenia przyjęcia na świat Zbawiciela klękamy na słowa: "I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem..."

\* \* \*

Msza św. z udzieleniem sakramentu chrztu świętego w Boże Narodzenie o godz. 15.00.

\* \* \*

W poniedziałek (26 XII) drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia i święto pierwszego męczennika św. Szczepana. Porządek nabożeństw również świąteczny. Składka na tacę przeznaczona będzie na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

\* \* \*

Nowenna do bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

\* \* \*

Nowy dwumiesięcznik "Miłujcie się" jest do nabycia przy gazetach.

### W uroczystość Bożego Narodzenia

duszpasterze Parafii Salwatorskiej składają wszystkim parafianom i gościom serdeczne życzenia: Niech Nowonarodzony Zbawiciel Świata obdarza wszystkich swoimi łaskami, a rodzinom udzieli wzajemnej miłości i pokoju. Niech Jego obecność wśród nas pomaga rozwiązywać problemy, które przynoszą szare dni i przyjmie zanoszone modlitwy oraz składane dary uwielbienia, jak przyjął pokłon pasterzy betlejemskich i hołd Mędrców ze Wschodu.

#### Kalendarzyk liturgiczny:

\*\*\* 25 XII (niedziela) - Uroczystość Narodzenia Pańskiego  
Czytania mszalne: Iz 52,7-10; Hbr 1,1-6; J 1,1-18  
- składka na tacę przeznaczona na „świętopietrze”  
\*\*\* 26 XII (poniedziałek) - św. Szczepana  
\*\*\* 27 XII (wtorek) - św. Jana Apostoła i Ewangelisty  
\*\*\* 28 XII (środa) - świętych Młodzianków Męczenników  
\*\*\* 29 XII (czwartek) - św. Tomasza Becketa, bpa i męczennika  
\*\*\* 30 XII (piątek) - Świętej Rodziny, Jezusa, Maryi i Józefa  
\*\*\* 31 XII (sobota) - św. Sylwestra I, papieża  
- można uzyskać odpust zupełny za odśpiewanie lub recytację w kościele czy kaplicy hymnu: Ciebie Boga wysławiamy

## W Krakowie

#### Było:

~ Zakończyła się konserwacja XVII-wiecznej Kaplicy Wawów na Wawelu, trwała trzy lata, kosztowała 1,7 mln złotych. Wcześniej kaplica nie była dostępna, przechowywano w niej sprzęty kościelne, teraz będą tam odprawiane msze święte i udostępniona zostanie dla turystów

~ W jesieni w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt pojawiło się kilkadziesiąt szczeniaków. Nie jest to dla nich bezpieczne miejsce, gdyż w razie choroby w dużym skupisku psów w jednym pomieszczeniu zarazi się większość i dla wielu może skończyć się to śmiercią

~ W akcji „Liść” z całego miasta zebrano ponad 450 ton liści, najwięcej z Podgórza (w roku 2010 było 300 ton). Zainteresowanie było olbrzymie. Liście trafiły do kompostowni

#### Jest:

~ Trwa ratowanie napisów i rysunków w celi więźniów politycznych fortu przy ul. Kamiennej, gdzie zawilgocony tynk odpada i kruszy się. Zadaszono kaponierę i udrożniono kanały wentylacyjne. Na wysuszenie i remont potrzeba co najmniej dwa lata

~ Urząd Miasta Krakowa załatwia rocznie 1,5 mln spraw, codziennie trafia tu ok. 6 tys. osób. Na razie na 638 rodzajów spraw tylko 92 można załatwić przez internet

~ Do 2 lutego można oglądać u Franciszkanów pięciometrową szopkę, która w ubiegłorocznym konkursie zdobyła I miejsce w kategorii szopek dużych. Ma elementy zaczerpnięte z wszystkich 21 kościołów znajdujących się w obrębie Plant i Wawelu

~ Naukowcy z AGH twierdzą, że dzięki symulacji komputerowej da się prognozować nowotwór: jak się będzie rozrastał bez leku, a jak po podaniu lekarstwa, w jakim tempie i w którym kierunku mogą być przerzuty. Projektem interesują się lekarze polscy i za granicą, potrzeba na to jednak jeszcze dużo czasu i pieniędzy

~ Od 15 grudnia Małopolski Urząd Wojewódzki będzie przekazywał samorządom pisma tylko drogą elektroniczną. Dotychczas na sam papier MUW rocznie wydawał 300 tys. zł, a na znaczki - 1,2 mln zł

#### Będzie:

~ Od 25 marca przyszłego roku Lufthansa będzie odbywać loty z Krakowa do Düsseldorfu codziennie oprócz soboty. A od maja 2012 r. inna niemiecka linia lotnicza zwiększy liczbę lotów do Berlina z 4 do 12 tygodniowo (dwa razy dziennie w dni powszednie i raz w soboty i niedziele)

~ Od 1 stycznia Szpitalny Oddział Ratowniczy przy ul. Galla zostanie zlikwidowany, powstanie tam Izba Przyjęć. Tamejszy SOR nie spełniał warunków oddziału ratowniczego: m.in. nie miał lądowiska dla helikoptera. Chorzy nadal mogą się tam zgłaszać, jednak nie będą tam dowożeni karetką

~ Kolejne Międzynarodowe Triennale Grafiki rozpocznie się w Krakowie 14 września 2012, u nas też trwa przygotowanie. Artyści będą jednak mieli możliwość zaprezentowania prac w sześciu miastach (m.in. Wiedeń, Oldenburg, Sztambuł, Falun)

~ W styczniu zostanie wprowadzony program „Krakowska Karta Rodzinna”. Rodzina, w której jest przynajmniej czwórka dzieci, będzie mogła korzystać z wielu ulg, np. tańsze odwiedzanie muzeów, kin, stadionów, a nawet księgarni i lokali gastronomicznych

#### Być może:

~ Na placu Centralnym stanie obelisk upamiętniający Ronald Reagana. Plac nosi obecnie jego imię, choć w praktyce nie jest ono używane. Ronald Reagan jest honorowym obywatelem Krakowa, w tym roku mija 100-lecie jego urodzin

~ Po specjalnym kursie dla nauczycieli pięć szkół krakowskich ma szansę przeprowadzić międzynarodową maturę (I LO, III LO, V LO, XVI LO i Zespół Szkół Zawodowych Huty im. Sendzimiry). W Polsce jest tylko 31 placówek posiadających takie uprawnienia

~ Przed Sylwestrem ma pojechać pierwszy tramwaj na os. Ruczaj (3,2 km). Nie będzie tam pętli, więc mogą jeździć tylko tramwaje dwukierunkowe

~ Hotel Forum może zostać drugim „szkieletorem”. Ciągłe nie ma pomysłu na jego zagospodarowanie

~ Prawdopodobnie liczba pasażerów krakowskiego lotniska przekroczy w tym roku 3 miliony, szczególnie tegoroczny listopad był dużo lepszy niż w zeszłym roku

~ Chór Polskiego Radia z siedzibą w Krakowie ma zostać zlikwidowany. Uchwała będzie podjęta 28 grudnia. Pracę straci 49 osób

opr. BS

## Wizyta duszpasterska od 28.12.2011 do 09.01.2012

**28.12.2011 – środa, od godz. 15.00**

Ks. Proboszcz – ul. Fałata 2  
Ks. Piotr – ul. Lelewela, numery parzyste  
Ks. Mirosław – ul. Prusa, parzyste 14-30 i 35-39  
oraz ul. Wyczółkowskiego  
Ks. Wojciech – ul. Włóczków 6 (mieszkania 1-46)

**29.12.2011 – czwartek, od godz. 15.00**

Ks. Proboszcz – ul. Fałata 4  
Ks. Piotr – ul. Lelewela, numery nieparzyste 3-9  
Ks. Mirosław – ul. Prusa, numery parzyste 6-12  
Ks. Wojciech – ul. Włóczków 2 i 6 (mieszkania 47-58)

**30.12.2011 – piątek, od godz. 15.00**

Ks. Proboszcz – ul. Fałata 9  
Ks. Piotr – ul. Lelewela 11 i 17  
Ks. Mirosław – ul. Prusa 2 i 4  
Ks. Wojciech – ul. Włóczków 8, 10, 11

**2.01.2012 – poniedziałek, od godz. 15.00**

Ks. Proboszcz – Al. Focha  
Ks. Piotr – ul. Gontyna i Anczyca  
Ks. Mirosław – ul. Prusa, numery nieparzyste 1-15  
Ks. Wojciech – ul. Włóczków 12-22

**3.01.2012 – wtorek, od godz. 15.00**

Ks. Proboszcz – ul. Fałata 11  
Ks. Piotr – ul. Św. Bronisławy  
Ks. Mirosław – ul. Prusa 17 i 19 (od godz. 17.00)  
Ks. Wojciech – ul. Ludwika Węgierskiego,  
Słonecznikowa, Przegon

**4.01.2012 – środa, od godz. 15.00**

Ks. Proboszcz – ul. Fałata 13  
Ks. Piotr – Białe Wzgórze  
Ks. Mirosław – ul. Prusa, numery nieparzyste 21-29  
Ks. Wojciech – ul. Robla i Wyrobka

**5.01.2012 – czwartek, od godz. 15.00**

Ks. Proboszcz – ul. Fałata 12  
Ks. Piotr – ul. Wodociągowa  
Ks. Mirosław – ul. Prusa 31 (od godz. 17.00)  
Ks. Wojciech – ul. Borowego i Krzywickiego

**7.01.2012 – sobota, od godz. 10.00**

Ks. Proboszcz – ul. Stachowicza  
Ks. Piotr – Księcia Józefa 1-65  
Ks. Mirosław – ul. Kasztelańska  
Ks. Wojciech – ul. Grudzińskiego, Złota, Strzelnica

**9.01.2012 – poniedziałek, od godz. 15.00**

Ks. Proboszcz – ul. Młaskotów  
Ks. Piotr – Księcia Józefa 71-111  
Ks. Mirosław – ul. Hofmana  
Ks. Wojciech – ul. Piastowska

program wizyty duszpasterskiej jest dostępny również na stronie [www.parafiasalwator.pl](http://www.parafiasalwator.pl)

## Z serwisów informacyjnych



☞ W swoim bożonarodzeniowym przesłaniu franciszkański kustosz Ziemi Świętej, o. Pierbattista Pizzaballa, zachęca do postawienia wszystkiego na jednej szali, tak by naprawdę znaleźć Boga. Jego orędzie mówi o skarbie ukrytym na polu i wskazuje, że można go odnaleźć mimo doświadczanych w codziennym życiu dramatów, strachu czy istniejących w społeczeństwie podziałów.

☞ Tegoroczna choinka bożonarodzeniowa na Placu św. Piotra przyjechała do Rzymu z Zakarpacia na Ukrainie. 30-metrowy świerk podarowała diecezja mukaczewska.

☞ Jak co roku, Benedykt XVI odbył przedświąteczne spotkanie z rzymskimi środowiskami akademickimi, odpowiadając nieszpory adwentowe ze studentami i profesorami.

☞ Do kwerend w archiwach Biblioteki Watykańskiej zachęca prof. Paolo Vian, dyrektor działu rękopisów. Uważa on, że jej zasoby mieszczą jeszcze wiele nieznanych skarbów, takich jak np. ostatnio odkryty, jedyny na świecie oryginał najważniejszego dzieła Spinozy - „Etyka”.

☞ W wieku 75 lat zmarł Vaclav Havel - ostatni prezydent Czechosłowacji i pierwszy przywódca Czech po upadku komunizmu, a także pisarz, dramaturg, legenda czechosłowackiej opozycji i do ostatnich dni życia aktywny obrońca praw człowieka w świecie. W Czechach ogłoszono żałobę narodową.

☞ Zmarł przywódca Korei Północnej - Kim Dzong Il. Na następcę wyznaczono jego syna Kim Dzong Una, urodzonego w 1983 lub 1984 roku.

☞ Kamil Stoch zajął drugie miejsce w konkursie skoków narciarskich w Engelbergu. Obecnie w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata zajmuje 7. miejsce.

☞ Parlament w Meksyku wprowadził poprawki do konstytucji, dzięki którym będzie wolno legalnie urządzać zgromadzenia religijne w przestrzeni publicznej. Do tej pory swoboda kultu obowiązywała jedynie w obrębie świątyń. Na inne zgromadzenia religijne zezwalano - formalnie - w drodze wyjątku.

☞ Zmarła słynna pieśniarka Cesaria Evora, znana jako "bosonoga diwa" z wysp Zielonego Przylądka. Miała 70 lat.

☞ Nuncjuszem apostolskim w Holandii został abp. André Dupuy. 72-letni dyplomata jest Francuzem i do tej pory był przedstawicielem Watykanu przy Wspólnocie Europejskiej oraz w Księstwie Monako. Z kolei nuncjuszem apostolskim w Armenii został Polak - ks. Marek Solczyński, który jest już nuncjuszem w Gruzji. Niebawem ma się odbyć w Rzymie jego sakra biskupia.

☞ 120 tys. wolontariuszy weźmie udział w XX Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Finał zaplanowany na 8 stycznia rozpocznie się w Zakopanem pod hasłem "Gramy z pompą! Zdrowa mama, zdrowy wcześniak, zdrowe dziecko". Fundacja Jurka Owsiaka będzie zbierać pieniądze na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia wcześniaków oraz pomp insulinowych dla kobiet ciężarnych z cukrzycą.

☞ Urzędnicy pracujący w administracji publicznej otrzymali w tym roku 600 milionów złotych premii i nagród. Najwięcej pracownicy Urzędów Skarbowych, którzy w sumie na własne nagrody przeznaczyli ponad 250 milionów złotych. Według rządowych danych w Polsce pracuje ok. 123 tysięcy urzędników.

☞ Poparcie dla premiera Rosji Władimira Putina spadło do najniższego w tym roku poziomu (51% w porównaniu z 68% w styczniu). Po sfałszowanych, zdaniem opozycji, wyborach parlamentarnych z 4 grudnia, przez Rosję przetacza się fala największych od lat antyrządowych protestów.

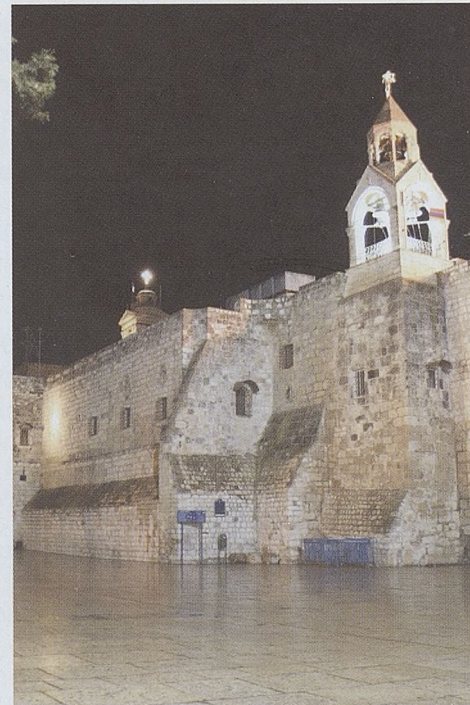
☞ Ponad 1000 euro rocznie wydaje średnio mieszkaniec Włoch na gry hazardowe. W tym roku zanotowano rekordowo wysokie wpływy z tej branży w wysokości 76 miliardów euro, co oznacza, że w kryzysie Włosi zdają się na łut szczęścia w grze.



Betlejem, widok z Pola Pasterzy



Grota Narodzenia

Kolędnicy na dziedzińcu klasztoru  
Fot. Stefan Misiniec (4)

Betlejem, Bazylika od zewnątrz

**TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja:** Bogumiła Szewczyk (red. nac), ks. Mirosław Kulesa (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Maria Gracja Małecka, Magdalena Łasak-Strutyńska.

Najbliżsi współpracownicy: Grzegorz Michalco, Jarosław Dzidek, ks. Krzysztof Biros, Stanisław Malik, Krzysztof Bar.

Kontakt z TS: tel. 12-4272562 wieczorem, adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88, e-mail: bog-szew@wp.pl

**Strona internetowa:** [www.tygodniksalwatorski.pl](http://www.tygodniksalwatorski.pl) (administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii i w kościele Bożego Miłosierdzia przy ul. Smoleńsk



FOT. J. PIŁKAT, STEFAN MISIŃC

STYCZEŃ		
1	ND	NOWY ROK
2	PN	Makarego, Izydora
3	WT	Genowefy, Danuty
4	ŚR	Anieli, Eugeniusza
5	CZ	Szymona, Edwarda
6	PT	Trzech Króli
7	SB	Lucjana, Juliana
8	ND	Seweryna, Mscisława
9	PN	Weroniki, Juliana
10	WT	Wilhelma, Jana
11	ŚR	Matyldy, Honoraty
12	CZ	Benedykta, Arkadiusza
13	PT	Weroniki, Bogumily
14	SB	Feliksa, Hilarego
15	ND	Izydora, Pawła
16	PN	Marcelego,
17	WT	Antoniego, Rościslawa
18	ŚR	Piotra, Małgorzaty
19	CZ	Mariusza, Henryka
20	PT	Fabiana, Sebastiana
21	SB	Agnieszki, Jarosława
22	ND	Wincentego, Anastazji
23	PN	Ildefonsa, Jana
24	WT	Rafała, Tymoteusza
25	ŚR	Pawła, Miłosza
26	CZ	Seweryna, Pauliny
27	PT	Jana, Przybysława
28	SB	Walerego, Tomasza
29	ND	Franciszka, Zdzisława
30	PN	Macieja, Marcina
31	WT	Jana, Ksawerego

LUTY		
1	ŚR	Ignacego, Brygidy
2	CZ	Ofiarowanie Pańskie
3	PT	Błażeja, Hipolita
4	SB	Andrzeja, Weroniki
5	ND	Agaty, Adelajdy
6	PN	Doroty, Tytusa
7	WT	Romualda, Ryszarda
8	ŚR	Jana, Piotra
9	CZ	Cyryla, Apolonii
10	PT	Jacka, Scholastyki
11	SB	Łazarza, Marii
12	ND	Eulalii, Modesta
13	PN	Katarzyny, Grzegorza
14	WT	Walentego, Metodiego
15	ŚR	Józefa, Faustyna
16	CZ	Juliany, Danuty
17	PT	Donata, Łukasza
18	SB	Konstancji, Symeona
19	ND	Konrada, Arnolda
20	PN	Leona, Ludomila
21	WT	Feliksa, Eleonory
22	ŚR	Sroda Popielcowa
23	CZ	Romany, Damiana
24	PT	Macieja, Bogusza
25	SB	Wiktora, Cezarego
26	ND	Aleksandra, Mirosława
27	PN	Gabriela, Anastazji
28	WT	Teofila, Makarego
29	ŚR	Rufina, Hilarego

MARZEC		
1	CZ	Albina, Antoniny
2	PT	Pawła, Heleny
3	SB	Kunegundy, Tyोजना
4	ND	Kazimierza, Łucji
5	PN	Fryderyka, Wacława
6	WT	Wiktora, Róży
7	ŚR	Tomasza, Pawła
8	CZ	Beaty, Wincentego
9	PT	Franciszki, Katarzyny
10	SB	Cypriana, Marcelego
11	ND	Konstantego, Benedykta
12	PN	Grzegorza, Bernarda
13	WT	Krzyszty, Bożeny
14	ŚR	Leona, Matyldy
15	CZ	Ludwika, Klemensa
16	PT	Hilarego, Izabeli
17	SB	Patryka, Zbigniewa
18	ND	Cyryla, Edwarda
19	PN	św. Józefa, Bogdana
20	WT	Eufemii, Klaudii
21	ŚR	Benedykta, Lubomira
22	CZ	Bogusława, Katarzyny
23	PT	Feliksa, Pelagii
24	SB	Marka, Gabriela
25	ND	Marii, Wierocysława
26	PN	Zwiastowanie Pańskie
27	WT	Lidii, Ernesta
28	ŚR	Anieli, Sykstusa
29	CZ	Wiktora, Eustachego
30	PT	Amelii, Jana
31	SB	Gwidona, Balbiny

KWIECIEŃ		
1	ND	Niedziela Palmowa
2	PN	Franciszka, Władysława
3	WT	Ryszarda, Pankracego
4	ŚR	Wacława, Izydora
5	CZ	Wielki Czwartek
6	PT	Wielki Piątek
7	SB	Wielka Sobota
8	ND	WIELKANOC
9	PN	Odpust Emaus
10	WT	Michała, Makarego
11	ŚR	Filipa, Leona
12	CZ	Juliusza, Wiktora
13	PT	Marcina, Przemysława
14	SB	Justyny, Walerego
15	ND	Mitosierdzia Bożego
16	PN	Benedykta, Julii
17	WT	Roberta, Rudolfa
18	ŚR	Bogusławy, Bogumity
19	CZ	Tymona, Leona
20	PT	Agnieszki, Czesława
21	SB	Anzelma, Feliksa
22	ND	Łukasza, Leona
23	PN	Jerzego, Wojciecha
24	WT	Grzegorza, Aleksandra
25	ŚR	Marka, Jarosława
26	CZ	Marii, Marzeny
27	PT	Zyty, Teofila
28	SB	Pawła, Marka
29	ND	Piotra, Pawła
30	PN	Mariana, Zofii

MAJ		
1	WT	Józefa
2	ŚR	Zygmunta, Anastazego
3	CZ	NMP Królowej Polski
4	PT	Floriana, Moniki
5	SB	Ireny, Waldemara
6	ND	Jana, Judyty
7	PN	Ludomira, Benedykta
8	WT	Stanisława, Eryka
9	ŚR	Grzegorza, Bożydara
10	CZ	Izydora, Antoniego
11	PT	Franciszka, Ignacego
12	SB	Dominika, Pankracego
13	ND	Procesja na Skalkę
14	PN	Dobiesława,
15	WT	Zofii, Jana
16	ŚR	Andrzeja,
17	CZ	Weroniki, Sławomira
18	PT	Aleksandry, Feliksa
19	SB	Piotra, Mikołaja
20	ND	Wniebowstąpienie
21	PN	Wiktora, Tymoteusza
22	WT	Julii, Heleny
23	ŚR	Emilii, Iwony
24	CZ	Joanny, Zuzanny
25	PT	Borysława, Grzegorza
26	SB	Pauliny, Filipa
27	ND	Zesłanie Ducha Świętego
28	PN	NMP Matki Kościoła
29	WT	Marii, Magdaleny
30	ŚR	Feliksa, Ferdynanda
31	CZ	Anieli, Petroneli

CZERWIEC		
1	PT	Konrada, Jakuba
2	SB	Marianny, Marcelina
3	ND	Andrzeja, Bratumiła
4	PN	Karola, Franciszka
5	WT	Walerii, Bonifacego
6	ŚR	Pauliny, Norberta
7	CZ	BOŻE CIAŁO
8	PT	Seweryna, Medarda
9	SB	Pelagii, Felicjana
10	ND	Bogumiła, Małgorzaty
11	PN	Anastazego, Barnaby
12	WT	Jana, Onufrego
13	ŚR	Antoniego, Lucjana
14	CZ	Bazylego, Walerego
15	PT	Najsw. Serca Jezusa, Jolanty
16	SB	Aliny, Justyny
17	ND	Laury, Marcjana
18	PN	Marka, Elżbiety
19	WT	Gerwazego, Protazego
20	ŚR	Florentyny, Bogny
21	CZ	Alicji, Alojzego
22	PT	Pauliny, Flawiusza
23	SB	Wandy, Zenona
24	ND	Jana, Danuty
25	PN	Wilhelma, Łucji
26	WT	Jana, Pawła
27	ŚR	Marii, Władysława
28	CZ	Leona, Ireneusza
29	PT	Piotra, Pawła
30	SB	Emilii, Lucyny

LIPIEC	
1	ND Haliny, Mariana
2	PN Marii, Urbana
3	WT Jacka, Anatola
4	SR Teodora, Innocentego
5	CZ Karoliny, Antoniego
6	PT Dominika, Łucji
7	SB Benedykta, Cyryla
8	ND Adriana, Elżbiety
9	PN Weroniki, Zenona
10	WT Amelii, Filipa
11	SR Cypriana, Olgi
12	CZ Jana, Weroniki
13	PT Małgorzaty, Eugeniusza
14	SB Marcelina, Bonawentury
15	ND Henryka, Włodzimierza
16	PN Marii, Benedykta
17	WT Anety, Bogdana
18	SR Szymona, Kamila
19	CZ Arnolda, Wincentego
20	PT Czesława, Hieronima
21	SB Praksedy, Wiktora
22	ND Marii, Magdaleny
23	PN Bogny, Joanny
24	WT Kingi, Krystyny
25	SR Krzysztofa, Jakuba
26	CZ Anny, Grażyny
27	PT Natalii, Julii
28	SB Wiktora, Innocentego
29	ND Marii, Flory
30	PN Julity, Julii
31	WT Beaty, Heleny

PAŹDZIERNIK	
1	PN Danuty, Remigiusza
2	WT Teofila, Dionizego
3	SR Teresy, Gerarda
4	CZ Rozalii, Franciszka
5	PT Apolinarego, Placyda
6	SB Artura, Brunona
7	ND Marii, Marka
8	PN Pelagii, Brygidy
9	WT Dionizego, Arnolda
10	SR Franciszka, Pauliny
11	CZ Emilia, Brunona
12	PT Maksymiliana, Witolda
13	SB Teofila, Edwarda
14	ND Kaliksta, Dominika
15	PN Jadwigi, Teresy
16	WT Ambrożego, Gerarda
17	SR Małgorzaty, Lucyny
18	CZ Łukasza, Juliana
19	PT Piotra, Ziemowita
20	SB Ireny, Jana
21	ND Urszuli, Hilarego
22	PN Korduli, Filipa
23	WT Teodora, Romana
24	SR Rafała, Marcina
25	CZ Darii, Krystyna
26	PT Ewarysta, Łucjana
27	SB Sabiny, Wincentego
28	ND Tadeusza, Szymona
29	PN Narcyza, Wioletty
30	WT Edmunda, Przemysława
31	SR Urbana, Saturnina

SIERPIEŃ	
1	SR Justyna, Piotra
2	CZ Gustawa, Kariny
3	PT Lidii, Nikodema
4	SB Dominika, Protazego
5	ND Marii, Oswalda
6	PN Stawy, Jakuba
7	WT Konrada, Kajetana
8	SR Emiliana, Cypriana
9	CZ Romana, Juliana
10	PT Wawrzyńca, Bogdana
11	SB Zuzanny, Włodzimierza
12	ND Klary, Lecha
13	PN Hipolita, Kasjana
14	WT Euzebiusza, Alfreda
15	SR Wniebowzięcie NMP
16	CZ Rocha, Joachima
17	PT Anastazji, Jacka
18	SB Heleny, Klary
19	ND Bolesława, Juliusza
20	PN Bernarda, Samuela
21	WT Joanny, Franciszki
22	SR Cezarego, Hipolita
23	CZ Filipa, Wiktora
24	PT Bartłomieja, Jerzego
25	SB Luizy, Ludwika
26	ND NMP Częstochowskiej
27	PN Moniki, Józefa
28	WT Augustyna, Aleksego
29	SR Jana, Sabiny
30	CZ Róży, Szczęsnego
31	PT Rajmunda, Bohdana

LISTOPAD	
1	CZ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
2	PT Dzień Zaduszny
3	SB Huberta, Sylwii
4	ND Karola, Olgierda
5	PN Elżbiety, Zachariasza
6	WT Feliksa, Leonarda
7	SR Zytomira, Antoniego
8	CZ Wiktoryny, Sewera
9	PT Ursyna, Teodora
10	SB Leny, Andrzeja
11	ND Dzień Niepodległości
12	PN Renaty, Witolda
13	WT Stanisława, Mikołaja
14	SR Jozafata, Wawrzyńca
15	CZ Leopolda, Alberta
16	PT Edmunda, Marka
17	SB Salomei, Hugona
18	ND Romana, Tomasza
19	PN Elżbiety, Seweryna
20	WT Anatola, Feliksa
21	SR Janusza, Wiesława
22	CZ Cecylii, Marka
23	PT Felicyty, Klemensa
24	SB Flory, Jana
25	ND Erazma, Katarzyny
26	PN Konrada, Sylwestra
27	WT Maksymiliana, Waleriana
28	SR Zdzisława, Grzegorza
29	CZ Błażeja, Saturnina
30	PT Andrzeja, Konstantego

WRZESIEŃ	
1	SB bl. Bronisławy
2	ND Stefana, Juliana
3	PN Szymona, Izabeli
4	WT Rozalii, Róży
5	SR Doroty, Wawrzyńca
6	CZ Beaty, Albina
7	PT Melchiora, Reginy
8	SB Marii, Nestora
9	ND Piotra, Sergiusza
10	PN Mikołaja, Łukasza
11	WT Jacka, Prota
12	SR Marii, Gwidona
13	CZ Eugenii, Filipa
14	PT Bernarda, Cypriana
15	SB Nikodema, Albina
16	ND Edyty, Kornela
17	PN Justyny, Franciszka
18	WT Ireny, Stanisława
19	SR Konstancji, Januarego
20	CZ Filipiny, Faustyny
21	PT Mateusza, Hipolita
22	SB Tomasza, Maurycego
23	ND Tekli, Bogusława
24	PN Teodora, Gerarda
25	WT Kleofasa, Aurelii
26	SR Cypriana, Justyny
27	CZ Kosmy, Damiana
28	PT Wacława, Marka
29	SB Michała, Michaliny
30	ND Zofii, Grzegorza

GRUDZIEŃ	
SB	Eligiusza, Natalii
ND	I Niedziela Adwentu
PN	Franciszka, Ksawerego
WT	Barbary
SR	Sabiny, Krystyna
CZ	Mikołaja, Emiliana
PT	Ambrożego, Marcina
SB	Niepokalanego Poczęcia NMP
ND	Leokadii, Wiesława
PN	Julii, Marii
WT	Damazego, Daniela
SR	Adelajdy, Aleksandra
CZ	Łucji, Otylii
PT	Alfreda, Izydora
SB	Celiny, Waleriana
ND	Aliny, Euzebiusza
PN	Olimpii, Łazarza
WT	Bogusława, Gracjana
SR	Dariusza, Urbana
CZ	Teofila, Dominika
PT	Tomasza, Jana
SB	Honoraty, Zenona
ND	Sławomira, Wiktorii
PN	Wigilia, Adama i Ewy
WT	Boże Narodzenie
SR	Szczepana, Dionizego
CZ	Jana, Cezarego
PT	Antoniego, Godziszława
SB	Tomasza, Dominika
ND	Eugeniusza, Sabiny
PN	Sylwestra

Rzymkokatolicka Parafia Najświętszego Salwatora, 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88

tel. +48(12) 424 43 60, e-mail: pns@neostrada.pl

Msze święte w niedziele: godz. 6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.15, 19.00 oraz w kościele Najśw. Salwatora 11.15

